Nr 58. **Dnia 14 marca.** **Piątek.** **Dnia 2 (14) marca 1879 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedyję s. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Matyldy Królowej Wdowy.
Jutro: ŚŚ. Longina M. i Leontyny.
Niedziela: ŚŚ. Cyrjaka, Dydaka i Tacjana.
Poniedziałek: ŚŚ. Gertrudy P. i Patrycjusza

Wschód słońca o godzinie 6 minut 21
Zachód „ „ 5 „ 1

Długość dnia godzin 11 minut 49
Przybyło „ „ 4 „ 10

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Gabryela Archanioła.
Środa: Ś. *Józefa Oblubieńca N. M. P.*
Czwartek: Ś. Wincentego Biskupa.
Piątek: Ś. Benedykta Opata.

— Wczorajsze pasyjne nabożeństwo sprowadziło licznych pobożnych do kościoła archikatedralnego i metropolitalnego św. Jana. Celebransem był JX. Dietrich, kanonik metropolitalny, jubilat. Słowo Boże głosił JX. Zygmunt Chełmicki. W procesji prócz mnóstwa pobożnych, asystowało duchowieństwo miejscowe, poprzedzone członkami bractwa archikonfraternji literackiej.

Na zakończenie dostojny jubilat udzielił obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, poczem w kaplicy Pana Jezusa podawano relikwje święte do ucałowania.

Dzisiaj odbywają się takież nabożeństwa, z kazaniami i procesjami, w kościołach: św. Anny i św. Jacka, a w kościele św. Antoniego, Stacje Męki Pańskiej.

— W dniu jutrzejszym nabożeństwa pasyjne odbywać się będą z kolei w kościołach: św. Kazimierza na Nowem-Mieście, z kazaniem JX. Lasockiego—i Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie słowo Boże wygłosi JX. Juljan Zdzitowiecki, wikarjusz kościoła św. Krzyża.

— *W rozkazach warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 54 i 56 i 57 między innemi zamieszczono:*

Mając na względzie, że czuwanie nad zdrowiem publicznem jest, wedle prawa, ciągłym obowiązkiem policji i że mianowicie przy zbliżającej się obecnie porze wiosennej, zarządzenia środki sanitarne zmierzać szczególnie powinny do usunięcia warunków szkodliwie wpływających na zdrowie mieszkańców i ułatwiających powstawanie chorób, a mianowicie: do niezwłocznego uprzątnięcia z miasta nieczystości, doprowadzenia domów i podwórzy do zupełnego porządku, dokładnej dezinfekcji kloak, śmietników, dołów do zlewania pomyj i wszelkich rynsztoków, do utrzymywania w możliwej czystości i częstego przewietrzania pomieszkań, korytarzy, piwnic, poddaszy i innych miejsc w domach gdzie uczuwać się daje ścieśnione i niezdrowe powietrze, w następstwie rozkazu mojego z r. b. za nr 27, uznaję za konieczne polecić panom komisarzom cyrkułowym dopełnić zaraz osobiście, a gdzie zajdzie potrzeba, przy udziale lekarzy miejskich, ścisłą rewizję wszystkich domów i miejscowości w swoich cyrkułach i przedsięwziąć naglące i jak najenergiczniejsze środki zmierzające do tego: a) ażeby na wszystkich w mieście ulicach, bazarach, placach i w jatkach rzeźniczych, jak również w podwórzach wszystkich prywatnych i rządowych domów przestrzeganą była ciągle czystość możliwa; b) ażeby wszystkie kloaki, pisuary, śmietniki i doły do zlewania pomyj utrzymywane były bezwarunkowo w porządku a studnie w podwórzach powinny być jak można często oczyszczane; c) ażeby dopełniane były perjodyczne ścisłe rewizje wszystkich lokali, w fabrykach, warsztatach, szkołach żydowskich (belfrów) i domach noclegowych; d) ażeby uskuteczniane były częste sprawdzania co do należytego pod każdym względem utrzymywania porządku w hotelach, traktjerniach, garkuchniach, cukierniach, kawiarniach, rozmaitych kuchniach, bawarjach, szynkach i t. p. zakładach, zwracając szczególną uwagę na wszelkie w takowych naczynia i sprzęty metalowe; e) ażeby we wszystkich domach schadzek i publicznych jak również u tak zwanych stręczycielek wymaganem było utrzymywanie we wszystkiem ścisłej czystości i porządku; f) ażeby to samo przestrzeganem było co do wszystkich kantorów stręczeń guwernerów i guwernantek, jak również i sług a szczególniej mamek, których właścicielki akuszerki przyjmują ciągle do siebie sekretne i biedne położnice; g) ażeby ciągle kontynowano dozór nad porządnem w ogólności utrzymywaniu mieszkań zajmowanych przez ubogą i niezamożną klasę ludności miejskiej; h) ażeby na wszystkich rynkach i w innych miejscach sprzedaży artykułów żywności dopełniane były jak można częste, szczególniej w dni targowe rewizje, podczas których zwracana była szczególniej uwaga na dobroć gatunku ryb i kawioru i wreszcie ażeby we wszystkich miejscach wyszczególnionych powyżej zastosowaną była jak najobfitsza dezinfekcja. Wrazie niewykonania tych legalnych i wywołanych powszechną potrzebą rozporządzeń ze strony właścicieli domów i innych osób pociągać winnych do odpowiedzialności na zasadzie artykułu 102 ustawy sędziów pokoju jako za przeciwdziałanie rozporządzeniom rządu zmierzającym do zapobieżenia pojawienia się chorób zaraźliwych. Jestem w zupełności przekonany, że ze względu na ważność obecnych okoliczności wszystkie stopnie podwładnej mi policji wykonawczej i straży ogniowej (oddziału roboczego przy onej) dla ogólnego dobra zajmą się wykonaniem niniejszego rozporządzenia, z gorliwością, bez czego nie można spodziewać się skutecznych rezultatów w sprawie polepszenia stanu sanitarnego miasta. (*Gaz. Polic.*).

W sprawie ekspedycji towarów tranzytowych.

— *A. n.* — Z powodu zamieszczonego w artykule wstępnym nr 52 *Kurjera warszawskiego* wzmianki o znaczeniu Warszawy dla handlu transitowego, prosimy o udzielenie miejsca w swem piśmie następującemu wyjaśnieniu.

Uprzedzamy przedewszystkiem, że nie ujmując nic znaczeniu i tendencji wspomnionego artykułu, pragnęlibyśmy tylko wyświetlić bliżej w ogólnym zarysie obecne położenie Warszawy, jako stacji transitowej, a ztąd wywnioskować, czy w dzisiejszym stanie rzeczy, Warszawa nie jest już możliwie równouprawnioną we względzie taryf.

Rozpatrując się w taryfach ustanowionych dla przewozu towarów pomiędzy Cesarstwem i zagranicą, a obowiązujących na kierunku przez Warszawę, dostrzegamy wszędzie naturalną dążność do stanowczego wyróżnienia Warszawy na jej wyłączną korzyść.

Dążenie to ujawnia się przez dopuszczenie wstrzymania towaru w Warszawie i przez możność dalszego wysłania towaru, przy zastosowaniu taryfy obniżonej w obu przypadkach.

Ważną tę okoliczność łatwo poprzeć przykładem. I tak...

Chcąc wysłać towar z Moskwy do Berlina z prawem czasowego zatrzymania go w Warszawie, na całej przestrzeni od Moskwy do Warszawy znajdujemy zastosowaną specjalną i li tylko dla Warszawy obniżoną taryfę.

Taryfa ta dołączoną jest do taryfy bezpośredniej komunikacji drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej z drogą żelazną warszawsko-terespolską z dnia 1 (13) listopada 1877 r., jak również do taryfy związku moskiewsko-warszawskiego z dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1875/6 r., zależnie od tego, czy interesant pragnie odebrać towar na Pradze i po dłuższym czasie dopiero wysłać go dalej ze stacji Warszawa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, lub też czy po krótkiem wstrzymaniu transportu na stacji Warszawa tej ostatniej drogi, zechce dalszą dla niego wskazać marszrutę.

Wysyłka ze stacji Warszawa aż do miejsca przeznaczenia, jak w tym razie, do Berlina, żadnej także nie napotyka przeszkody, ponieważ Warszawa z Berlinem posiada znów taryfę bezpośrednią.

Dodając tu jeszcze, że wszelkie taryfy dla Warszawy obniżonemi zostały o tyle, o ile względy konkurencyjne na to dozwoliły, przechodzimy do wskazania przyczyn, dla których towary tranzytowe, zatrzymywane w Warszawie, obciążać wypada opłatą za przeekspedjowanie i dlaczego Aleksandrów i Sosnowice mogą mieć, na teraz, poniekąd większe znaczenie handlowe w ruchu tranzytowym, aniżeli Warszawa.

Dotychczas mówiono wiele o potrzebie utworzenia w Warszawie przez kupiectwo miejscowe punktu centralnego, dla towarów *transito* przechodzących.

Projekt ten jednak do chwili obecnej zaledwie znajduje się w zawiązku.

Niema bowiem jeszcze urządzonych składów ani magazynów, któreby były połączone szynami ze stacjami dróg żelaznych schodzących się w Warszawie i w którychby znalazły pomieszczenie wszelkie towary tranzytowe, na przechowanie czasowe oddane, podlegając zarazem ścisłej kontroli.

Dla braku takich magazynów, drogi żelazne, nie mając żadnej gwarancji, że zdawane do dalszego wysłania towary nie są produktem miejscowym, a jedynie wyczekiwały tu dogodnej dla interesanta konjunktury, — pobierać muszą od tych towarów, jak i od wszelkich innych, stosowne opłaty ekspedycyjne.

Wnosić jednak należy, że obciążenie towarów tranzytowych, opłatami za przeekspedjowanie w Warszawie, zredukowanem będzie, ze względu na rozwój handlu, do możliwego *minimum*, lub nawet w zupełności będzie usunięte, z chwilą urzeczywistnienia się projektu, o którym tu mowa.

Okoliczność wreszcie, że „nędzne wioski" Aleksandrów i Sosnowice pozyskały dziś ważne handlowe znaczenie z uszczerbkiem dla Warszawy,—wyjaśnia się obecnym stanem waluty zagranicznej, jak również i tem, że wspomniane stacje, jako pograniczne i do tego krańcowe dróg żelaznych, stały się z konieczności siedliskiem licznych domów ekspedycyjnych i ich ajentów, co jednak nie może mieć wpływu na handlowe znaczenie Warszawy, skoro projekt urządzenia w Warszawie punktu składowego racjonalnie załatwionym zostanie a tembardziej jeszcze po obniżeniu się waluty zagranicznej do cyfry normalnej.

Nie wchodząc, nateraz, w dalsze szczegóły, sądzimy, — że, jak dotychczas, wyłącznie prawie, staraniom dróg żelaznych tutejszych zawdzięczyć należy, że ważny wpływ Warszawy na rozwój handlu tranzytowego, chociaż nie w miarę możności i potrzeby, ale w miarę obecnych warunków, — osiągniętym już został. *)

T.

PRZEGLĄD TEATRALNY.

TEATR ROZMAITOŚCI.

„Dziedzictwo pana Plumet."

Czy komedja „Dziedzictwo p. Plumet" mogła się spodobać w Warszawie kilkanaście lat temu, kiedy w Paryżu przedstawianą była z wielkiem powodzeniem, trudno zaiste dać odpowiedź.

Ale dziś, przynajmniej dla nas, Barrière już się przeżył, a jego komedja co najmniej jest niewłaściwą dla naszej sceny.

Nie dlatego, żeby tam były jakie rażące ustępy, żeby tendencja obracała się około którego z tych moralnych zboczeń, do których przyzwyczaili nas dzisiejsi autorowie francuzcy, żeby wreszcie, po wysłuchaniu tych czterech niewinnych aktów, zostawał jakiś niesmak albo wrażenie nieprzyjemne... nie zaiste.

Sztuka ta jest po prostu nudną — przynajmniej nudną dla nas.

Bo trzeba koniecznie wdrożyć w siebie to przekonanie, że, przy tłómaczeniu utworów z obcych języków na nasz, należy dziś daleko baczniejszy czynić wybór, aniżeli się to dawniej działo.

Bądź co bądź mamy już naszych autorów oryginalnych; niektórych z nich utwory z wielkiem przedstawiane bywają powodzeniem, inni zajmują widzów samem już wiernem przedstawieniem barw miejscowych, charakterów i postaci, które ciągle przesuwając się przed naszemi oczami, budzą w widzach większy interes, a w artystach serdeczniejszą ochotę do przedstawienia tego, co już dokładnie znają, z czem się dobrze zżyli.

Sztuka z zagranicznego repertuaru przyswojona jeżeli nie jest arcydziełem, albo przynajmniej utworem źródłowego talentu, powinna zajmować albo wybitnie i ogólnie ludzkiemi typami, albo umiejętnie poprowadzoną intrygą, (w czem francuzi jak wiadomo celują) albo jakąś wziętą ze społecznego życia tezą, choćby mylną w zasadzie, byle zręcznie przedstawioną.

W żadnej z tych kategoryj sztuka wczorajsza się nie mieści.

Są to po prostu zabiegi spadkobierców, około dobrze naładowanego worka bogatego krewnego, rozwałkowane na cztery akty, a powtórzone trochę gorzej z mnóstwa sztuk tego pokroju, które mieliśmy już szczęście wielokrotnie na naszej nawet scenie oglądać.

Ciągle jedno i to samo położenie, na różne sposoby wyzyskiwane i wlokące się do końca w scenach po bliźnięcemu jedna do drugiej podobnych, potrzebuje chyba tylko mistrzowskiej gry Żołkowskiego, ażeby powstrzymać ziewanie na ustach widzów, którzy już z pierwszej sceny łatwo rozwiązania dopatrzeć się mogą i nic nie mają do odgadnięcia ani do domysłu.

Każdy widzi od razu, że p. Plumet pomimo swojej dobroduszności pozbędzie się w końcu tym lub owym sposobem tej zgrai pasożytów, którzy go wyzyskują, a poczciwy jego chrześniak Lucjan Verneuil (p. Prażmowski) ożeni się w czwartym akcie z również poczciwą Pauliną Protat (panną Mazurowską).

Tak się też i stało.

Do szczęśliwego tego rozwiązania nie mało dopomógł krewniak Plumeta Filip (p. Szymanowski), który dziarsko i raźnie przedstawił nam postać podżyłego birbanta, trochę zawadjaki, u którego jednak życie na koszt cudzy nie przygasiło dobrych instynktów serca, jakie przy danej sposobności wydobywają się na jaw.

Role dwóch starych wojaków, opiekunów przyszłej żony Plumeta, Klementyny (pani Nowakowska) oddali z wielką werwą i życiem pp. Rapacki i Ostrow-

*) Artykuł ten umieszczamy tem chętniej, że o potrzebie magazynów centralnych pisaliśmy już dawniej, chociaż głos nasz dotąd pozostał bez echa. Jest to sprawa niesłychanie ważna i spodziewamy się, że komitet giełdowy ją jak najrychlej weźmie pod uwagę. *Przyp. red.*

ski; wolimy jednak takież same postacie odegrane przez tychże samych artystów w „Damach i huzarach“, lub w „Opiece wojskowej“, daleko więcej tam bowiem przemawiają oni do naszych serc i przekonań.

P. Chomiński z roli adwokata Galouchon potrafił wydobyć sporo szczerze komicznych ustępów a właściwi spadkobiercy panie Ostrowska i Borkowska, oraz pp. Grubiński i Holtzman, zadawalniająco się ze swoich ról wywiązali.

O Żołkowskim, powtarzamy, możnaby w tej sztuce całe studja napisać; szczególniej nieme sceny stopniowego rozczulania się, ciągle się powtarzające, a tak różne jedna od drugiej, są prawdziwem arcydziełem gry znakomitego artysty. — s —

ODCZYTY NA RZECZ OSAD ROLNYCH.

IV.

P. Z. Gloger. — „Obrazy z zamierzchłych dziejów.“

— *Q* — Przyobiecaliśmy czytelnikom parę rysów z żywota zamierzchłej przeszłości, na podstawie szczegółów zgromadzonych przez pana Glogera i wyłożonych przezeń w sali ratuszowej; czynimy to, zastrzegając się z góry, iż w artykuliku dziennikarskim ledwo potrącić można o punkta wytyczne bardzo rozległych już odkryć, a jeszcze rozleglejszych wywodów.

Badanie kronik podziemnych na przestrzeni naszego kraju naocznie wykazuje dwukrotny w nim pobyt ludów, przedzielony nader długim przeciągiem czasu i prawdopodobnie nader wielkiemi kataklizmami, przez które w czasie dokładnie nieoznaczonym kula ziemska przechodziła.

Z pierwszego okresu, zapewno przypadającego na czasy przed potopem biblijnym, ocalały ślady człowieka w jaskiniach Ojcowa. Człowiek żył wtedy na ziemi naszej pospołu z mamutem i reniferem, z których pierwszy na zawsze legł w grobie przed lat tysiącami, drugi na zawsze opuścił nasze strony, uciekając przed gwarem cywilizacji. Mało co wtedy ludzie jeszcze umieli. Na mieszkania obierali kryjówki leśne lub groty przez samą naturę wyżłobione; ze słabszemi zwierzętami chodzili w zapasy, nie znając jeszcze sztucznych środków pokonywania silniejszego przeciwnika; skóra powalonego zwierzęcia, co najwięcej poszywana jego kiszkami zamiast nici, służyła za okrycie; mięso tegoż zwierzęcia liście i korzonki dzikich roślin, to była jedyna zastawa lukullusowych stołów mieszkańca jaskiń ojcowskich.

Już wówczas jednak znano użytek ognia, bo go rozpalano w jaskiniach. Prometeusz już wtedy jęczał przykuty do skały Kaukazu, ale jego dzicy bracia mogli za to pożywać mięso pieczone zamiast surowego. Umieli też łupać kości dla wydobywania z nich szpiku, co zresztą samo nie dowodziłoby nader dojrzałego rozumu, bo i wiewiórki umieją gryźć twarde orzechy dla wydobycia z nich smacznego oleistego ziarnka. Świadectwem rozumu dopiero jest to, że do łupania kości zęby ludzkie nie wystarczają, że do tego potrzeba było narzędzia i że owo narzędzie *wynaleziono*. Samorzutna wynalazczość umysłu, czy to przejawiająca się w ociosaniu na ostre krzemienia, czy we wzniesieniu kopuły św. Piotra, jest *wyłącznym* przymiotem człowieka. Skoro krótkowzroka małpa wynajdzie dla siebie okulary, uznamy ją bez wahania za siostrę.

Między epoką jaskiniową, epoką mamuta, o której mowa powyżej, a nowszą epoką przedhistoryczną, stykającą się z czasami historycznemi na naszej ziemi, leży ogromny przedział czasu, zapełniony może znajdowaniem się tej części globu pod wodą, jak o tem piszą geologowie, szukający wyjaśnienia przewrotu w nachylaniu się osi ziemskiej w okresie lat dziesiątków tysięcy.

Czy tak było lub nie było, nikt z pewnością nie powie; to tylko pewna, że świat ludzki nowego okresu przedhistorycznego jest już prawie nasz własny, według wszelkiego prawdopodobieństwa nawet słowiański—miejmy odwagę powiedzieć—nawet polski.

Nawet polski!—Jak granice polityczne dawnej Polski można prawie z matematyczną ścisłością nakreślić, obserwując niezwykłą gęstość zamieszkania izraelitów, tak granice etnograficzne szczepu polskiego od Pomorza do Karpatów i od Łaby do Niemna można nakreślić, opierając się na fakcie znajdowania urn, czyli popielnic w grobach przedhistorycznych. Szczegół ten, przytoczony przez p. Glogera we wczorajszym odczycie, jednym ciosem szlifowanego młota kamiennego obala wszystkie wywody historjozofów niemieckich, według których słowa Pisma: „Napełniajcie ziemię i czyńcie ją sobie poddaną“, powiedziane były wyłącznie do niemców.

Te pokolenia nowszych czasów przedhistorycznych nie były już bynajmniej dzikiemi. Wielka mnogość stacyj krzemiennych, na których wyrabiano ostrza do strzał, niekiedy nadzwyczajnej piękności, świadczy, że myśliwstwo stanowiło jeszcze wtedy jeden z najgłówniejszych środków do życia; wszakże i uprawa roli była już wtedy znana, bo w pogorzałych mieszkaniach nawodnych znaleziono zwęglone zboże—wymowne świadectwo uspołecznienia. Owe mieszkania nawodne, których szczątki pozostały do dziś dnia w poznańskiem, budowane były na palach, podobnie jak dzisiejsza perła urjańska morza, Wenecja. Klecono mieszkania z bierwion nieociosanych i oblepianych gliną, oczywiście niepodobne do pałacu dożów, ale też niepodobne i do jaskiń ojcowskich. Umiano prząść i robić tkaniny, i nie ręczymy czy nie umiano ich farbować ziołami, jak po dziś dzień farbują wieśniaczki na Litwie.

Ach! bo potrzeba przyznać, że miłość piękna jest nieodłączną przynależytością duszy człowieka, — a kokieterja, a stroje, czyż to co innego niż domowe nabożeństwo do bóstwa piękności? Nie wiemy wprawdzie jak się Wenus i Apollo po słowiańsku nazywali, ale że gorliwie je czczono już w czasach przedhistorycznych, to nie ulega wątpliwości. Nietylkośmy słyszeli, ale i widzieli wczoraj okazywane sobie liczne na to dowody. Ozdoby żelazne, bronzowe, szklane, kamienne, gliniane, któreśmy widzieli w ręku prelegenta lub słyszeli ich opisy, były zapewne tak samo cenione i poszukiwane jak dziś wyroby Jareckiego czy Jareckich. Dziwnie nas uderza kilkofuntowa bransoleta żelazna; ale żelazo miało wówczas wartość brylantów, a ludzie byli silniejsi do dźwigania.

Czy błyskotki, z których najpiękniejsze przychodziły na ziemię polską z krajów ucywilizowanych nad morzem Śródziemnem, sprowadzały niekiedy takie skutki, jakie dziś czasem sprowadzają? O tem milczą mogiły, i dobrze, że milczą. Natomiast mamy fakt niewątpliwy, że istniała już wtedy rodzina i miłość rodzinna. W jednym grobie znajduje się w głębi szkielet dziecka, a nad nim dwa szkielety męzki i żeński. Rodzice złożyli najprzód w tym grobie swoją Orszulkę, a potem sami jedno przy drugiem legli. Prelegent zwrócił też uwagę, że ozdoby bronzowe, srebrne, złote, tysiąckroć niegdyś wyżej cenione niż dzisiaj, pozostały nietknięte w mogiłach, nie stały się pastwą chciwości. Umiano więc szanować własność i pielęgnowano w sercu cześć dla grobów. Zakopywano z nieboszczykiem najmilsze mu przedmioty, narzędzia, nawet konie; wierzono więc, że nieboszczyk będzie tego używał. Wierzono w żywot zagrobowy.

Pozostawiamy te szczegóły rozpamiętywaniu panów socjalistów i nihilistów. A tymczasem dzięki niech będą p. Glogerowi, że nas z tym światem prastarym, z którym tak jest spoufalony i sprzyjaźniony, poznajomił i ukochać go nauczył. Z całą powagą nauki, bez cienia szarlatańskwa, którem zmazali się antropologowie francuzcy a po części i angielscy, prelegent wprowadził swoich słuchaczów w tajniki grobowe. Na zaklęcie jego pięknego, wymownego słowa polskiego, przedwieczni przodkowie odezwali się słowem miłości do prawnuków.

„Czci oyca twego y matkę twoię, abyś był długowieczny na ziemi, którą Pan Bóg twóy da tobie.“

Koncert na nowym fortepianie.

— *B* — Na wczorajszy koncert w sali resursy obywatelskiej, publiczność zgromadziła się nader licznie.

Jaki w tym tłumie znajdował się procent widzów a ilu przyszło w charakterze słuchaczów? określić trudno—to pewna, że zaciekawienie było powszechne, i przyznać należy zupełnie usprawiedliwione.

Pan Juljusz Zarębski grał w Warszawie przed paru laty i wtedy już zdumiewiał wszystkich świetną techniką, rozwiniętą szczególniej w kierunku lisztowskiej brawury; siła stanowiła wówczas główną, jedyną może charakterystykę gry młodego pianisty i zdawała się despotycznie panować nad wszystkiem co mogło stanowić odrębną artystyczną indywidualność koncertanta.

Gdy porównywamy wczorajsze wrażenia z doznanemi dawniej, nasuwa się nam pytanie co właściwie przybyło w grze pana Zarębskiego do tej charakterystyki i w jaki sposób pojawiła się w niej indywidualność artysty?

Technika doszła niewątpliwie do olbrzymich rozmiarów; siła wzmogła się jeszcze, — ale jestto, o ile wnosić wolno z wczorajszego koncertu, tylko siła fizyczna, panująca nad klawiaturą, choćby nawet nad dwiema klawiaturami i różna od tej siły duchowej, która na skrzydłach natchnienia kompozytora unosić się winna i panować nad sercami i umysłami słuchaczów. Śladów takiej wyższej siły jedynego źródła prawdziwej artystycznej indywidualności nie dostrzegliśmy wczoraj w grze pana Zarębskiego — i dlatego byliśmy tylko zdolni do podziwu, bo hołdować sile czysto materjalnej nie potrafimy, nawet w muzyce. Wprawdzie p. Zarębski niegrał nic takiego coby słuchacza podnieść mogło ponad sferę zdumiewających technicznych efektów — ale nic też takiego nie znajdujemy w treści drugiego na przyszły czwartek zapowiedzianego koncertu—a wiadomo, że do artysty ściśle zastosować można parafrazę znanego przysłowia: „powiedz mi co grasz, a ja ci powiem czem jesteś“.

Właściwie o grze p. Zarębskiego sądzić można było tylko z dwóch numerów pierwszej części—bo cała część druga, w której przy ocenie brać trzeba w rachubę mało jeszcze zbadaną naturę nowego instrumentu, przedstawiła nam koncertanta raczej jako czynnik mechaniczny wydobywający dźwięki odrazu z dwóch klawiatur, aniżeli jako samoistnego, niekrępowanego więzami materjalnemi artystę. Menuet Mozarta i Rapsodja Liszta, grane na zwyczajnym pojedyńczym fortepjanie, nie uderzyły nas niczem odrębnem, niezwykłem, zajmującem. Menuet wydał nam się ociężałym, pozbawionym wdzięku; w Rapsodji dostrzegliśmy objaw dość dziwny: brak ciepła przy wszelkich pozorach ognia, siłę działająco tępo bez wstrząśnień, energję muskułów, która grozi zmiażdżeniem klawiszów, a nie wydobywa z nich ani jednej iskierki. Na tej Rapsodji właśnie pokazała się różnica między mocą mięśni a potęgą ducha; pierwsza w ręku mężczyzny nie zaimponowała nikomu—druga wywierana przez takie kobiety, jak Essipow lub Menter, trzymała całe audytorjum na uwięzi.

Przedmiot ogólnej ciekawości, fortepian o dwóch odwróconych klawiaturach, produkowany był w drugiej części koncertu. Są to właściwie połączone z sobą a raczej jeden na drugim postawione dwa fortepiany, których klawiatury począwszy od środkowego, jednobrzmiącego klawisza (jeżeli się nie mylimy od D) biegną w przeciwne strony, tak, że wiolin jednej znajduje się nad basem drugiej i odwrotnie. W takiej kombinacji regestrów fortepianowych, wynalazca czy też wynalazcy (bo spór między panem Wieniawskim a braćmi Mangeot nie wydaje nam się być dostatecznie wyjaśnionym), upatrują możliwość zupełnego przewrotu nietylko w technice fortepianowej, ale nawet w teorji kompozycji i harmonicznych pomysłach. Czy sprawdzą się w przyszłości te nadzieje i oczekiwania, trudno przesądzać. Dziś można tylko zaznaczyć ogólne wrażenie doznawane przy słuchaniu gry na podwójnym fortepianie: nie różni się ono dotychczas w niczem od wrażenia, które wywiera gra na dwóch oddzielnych fortepianach.

Przemawia to przedewszystkiem za p. Zarębskim, załatwiającym dwiema rękami pracę czterech rąk, których Mikołaj Rubinstein domagał się dla fortepianisty, jeśli nowy instrument ma mieć rację bytu; co zaś do ulepszeń i postępów w budowie fortepianów wogóle pomysł dwóch klawiatur urzeczywistnia je dotąd w znaczeniu siły i w tym właśnie fakcie, że pierwszy, p. Zarębski poświęcił techniczne studja swoje takiemu wynalazkowi, widzimy jedną wskazówkę więcej wyjaśniającą kierunek, w którym rozwija się wirtuozostwo koncertanta.

Być może, iż w przyszłości, kiedy np. Bechstein zacznie budować fortepiany według systematu braci Mangeot i nada im swój ton okrągły, pełny, przeciągły, którego nie posiada dzisiejszy francuzki instrument odstręczający brzmieniem suchem, krótkiem, nieprzyjemnem; być może, iż wtedy nowy fortepian dostarczy niespodzianych i nieznanych dotąd efektów kolorytu; dziś widzimy w nim tylko dwa fortepiany dane do rozporządzenia jednej osobie i ułatwiające jej pewne kombinacje polyfoniczne.

Że takie ułatwienie idzie na korzyść kompozycji w rodzaju Toccaty i fugi Bacha, że dwie klawiatury dają możność traktowania ich środkami organowemi, nad tem rozwodzić się nie potrzebujemy, i jestto może najważniejsza nowego instrumentu zaleta. Inne kompozycje tracą na jednolitości egzekucji, utrudnionej przez niemożność ujednostajnienia siły uderzenia obu rąk, zwykle nie na jedną spadających płaszczyznę. Jeżeli dodamy do tego niepodobieństwo matematyczne dostrojenia do siebie dwóch klawiszów, dojdziemy do przekonania, że nowy instrument potrzebuje jeszcze wielu, wielu udoskonaleń, ażeby miejsce dzisiejszego zajął na estradzie koncertowej.

Bądź co bądź, p. Zarębski dał dowód niepospolitej wytrwałości i wielkiej znajomości natury fortepianu, układając utwory Bacha i Liszta według nowego systemu, a nawet komponując na dwie klawiatury oryginalną fantazję. Kompozycja p. Zarębskiego trzymana jest w tym miglisto-mistycznym nastroju, który doskonale godzi się z materjalnemi zapędami brutalnej siły, jak tego dowodzą metafizyczno-zmysłowe uniesienia Wagnera i Berlioza. O co właściwie autorowi w tej kompozycji chodziło, nie wiemy, — to tylko pewna, że p. Zarębski wyzyskał wszystko co się dotąd wyzyskać dało z dwóch klawiatur.

Zestawiając wykonany i mający się wykonać pro-

żram koncertów państwa Zarębskich, przypuszczamy, że p. Zarębski z intencją określającą jego stanowisko w muzyce, zostawił całą jej stronę poetyczną — kobiecie.

Pani Janina Zarębska usiłowała stać a raczej unosić się na wysokości zadania. Miękkie dotknięcie, elegancja i pewien sentymentalno-marzycielski nastrój ułatwiały to zadanie pianistce, która jeśli nie interesuje niczem zbyt wybitnem, to przynajmniej sympatycznie do słuchacza przemawia. Udatna kompozycja Moszkowskiego „Moment musical“, „Novelette“ Schumana i Nokturn (G-mol) Szopena zagrane były ładnie. Barkarolli Szopena brakło właściwego charakteru i szerokości traktowania.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Warszawa ma od wczoraj w swoich murach lorda Loftus, b. ambasadora Wielkiej Brytanji przy dworze petersburskim. Lord przybył tu wraz z lady i damą honorową Welesley. Bawi też w naszem mieście Grzegorz Ghika, sekretarz poselstwa rumuńskiego. Dziś w przejezdzie spodziewany jest jenerał Le Flô ambasador Francji, zdążający z nad Newy do swej ojczyzny. Sygnalizowano również przyjazd hr. Szuwałowa, który wczoraj wyruszył z Berlina.

= Ustanowione zostały czasowe wicekonsulaty pruskie w Pyzdrach i Nieszawie, celem wizowania paszportów.

= Jeden z tutejszych obywateli zamierza wznieść przy ulicy Czerniakowskiej tartak parowy.

= Słyszeliśmy, iż na wiosnę znacznie rozszerzonym zostanie dworzec kolei nadwiślańskiej, przy ulicy Zakroczymskiej.

= Organ w kościele św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu ma być wkrótce odrestaurowany; fundusz zebrany zostanie drogą kwesty.

= Na ulicy Pańskiej uskuteczniane zostają roboty około rur gazowych.

= Oberpolicmajster warszawski, na skutek starań Towarzystwa opieki nad zwierzętami, polecił komisarzowi prazkiego cyrkułu policyjnego pilny nadzór nad tem, aby bydło na rynku prazkim na sprzedaż wystawiane było do chwili wyprowadzenia z targu dostatecznie karmione i przynajmniej dwa razy dziennie pojone.

† W dniu wczorajszym zakończył życie w Moskwie w wieku lat 90 rzeczywisty radca stanu Łukasz Biernacki, b. dyrektor wydziału administracji ogólnej w b. komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych Królestwa. Przez lat czterdzieści zamieszkiwał on w Warszawie, sprawując różne wyższe urzęda. Wysokie poczucie obowiązków, rzadka prawość charakteru i cnoty domowe, jednały mu powszechny szacunek, tak u współpracowników na polu urzędowem, jak i u tych wszyskich, którzy zostawali z nim w towarzyskich stosunkach.

= **Z literatury.**

* W Krakowie rozpoczęto wydawnictwo pism Franciszka Wężyka, niegdyś prezesa Tow. naukowego, autora „Barbary Radziwiłówny“, „Glińskiego“ i innych.

Pierwszy tom, który mamy właśnie pod ręką (Kraków 1878, str. 406) zatytułowany „Poezje z pośmiertnych rękopisów“ zawiera tłómaczenia klasyków, mianowicie przekład „Enejdy“ Wirgiljusza i jednej z najpiękniejszych tragedyj Sofoklesa—„Edyp król“.

O ile przekład odtworzył piękności wirgiljuszowego arcydzieła, któremu tłómacz dziesiątek lat poświęcił— zalety i wady oceni na innem miejscu specjalna krytyka.

Dodamy tylko, iż przyswojeniem naszej literaturze „Enejdy“ zajmowali się: Jędrzej Kochanowski, Achacy Kmita, Błażewski, Marcin Molski, a z późniejszych Trembecki, Jacek Przybylski Franciszek Dmochowski (dwa wydania) i inni.

Jaka będzie wogóle literacka spuścizna po pracowitym Wężyku—dowiemy się z dalszych tomów wydawnictwa.

* A kiedyśmy raz potrącili o świat klasyczny, nie możemy pominąć milczeniem imienia gorliwego jego wielbiciela—tłómacza Antoniego Bronikowskiego.

Co tylko wyszedł w Poznaniu w jego przekładzie drugi tom „Dzieł Platona“ (Poznań 1879, str. 404).

Poprzednio Br. przyswoił naszemu piśmiennictwu homerową „Odysseją“, „Dzieje Herodota“ 3 tomy, „Historję wojny pelopenezkiej“ Tucydydesa (trzy tomy) i wiele innych.

Jakkolwiek przekłady Br. nie należą do zbyt szczęśliwych (Siemieńskich—mało!) i grzeszą przesadnem gonieniem za zewnętrzna nawet wiernością oryginałów, pewnemi dziwactwami języka i stylu dochodzącemi czasem do zupełnej ciemności, to niemożna mu odmówić ważnej zasługi — a już wytrwałość i pracę iście podziwiać trzeba.

* Od 1-go kwietnia wychodzić ma nakładem p Garncarczyka pismo illustrowane p. t. „Mody paryzkie“.

* *Gazeta polska* rozpoczęła wczoraj druk wielkiej powieści Edwarda Lubowskiego, p. t. „Cichy Janek i głośny Franek“.

Autor ostatnią pracę swą poświęcił dostojnemu jubilatowi J. I. Kraszewskiemu.

* Ostatni numer *Kłosów* zawiera olbrzymi a świetnie wykonany przez francuzkich artystów portret Juljusza Grévy'ego.

* Powieść p. t. *Madame Robernier* przez Ernesta Daudet'a, drukująca się obecnie w *Revue*, tłómaczoną jest dla naszego odcinka.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś dla abonentów litery B. „Marta“ Flotowa. Partję Lionela śpiewa p. Marini.

* Podobno w przyszłym tygodniu usłyszymy „Roberta djabła“, w którym Silva ma być nieporównany.

* Komedja Jordana „Na stacji“ ujrzy już w krótkim czasie światło kinkietów.

* Na koncert pani Desirée Artôt wiele wybiera się osób.

* W przyszłym koncercie popularnym czynni będą: panny: Marja Kopytowska (śpiew), Antonina Korsakówna (deklam.); panowie: Władysław Radziszewski (śpiew), Henryk Bobiński (fortepian), Gustaw Czernicki (wiolonczela).

* Drugi odczyt p. Kleczyńskiego o „Szopenie“ odbędzie się w dniu jutrzejszym.

* Przyszły wieczór dwutygodniowy Towarzystwa muzycznego odbędzie się nie jak zwykle we środę, lecz we wtorek dnia 18 marca r. b.

= *A. n.* Arcydzieła Matejki i Siemiradzkiego, wystawione obecnie w Warszawie, niezwykle rozentuzjazmowały, zainteresowały naszą publiczność i—sądzimy—te artystyczne wzruszenia głębsze, nawet trwałe pozostawią ślady.

A kiedy już mowa o obrazach—to przychodzi nam myśl zapytać co się też dzieje z galeiją po b. szkole sztuk pięknych, mieszczącej się niegdyś w pałacu Kazimierowskim?

Napróżno bowiem staraliśmy się pewnej o jej losie zasięgnąć wiadomości.

Czyżby istotnie prawdziwą miała być wieść, iż zabita w paki, butwieje gdzieś w piwnicach?!

Mogłoby to być, aby w Warszawie nie znalazł się choć skromny dla nich kącik? jeśli tak—wco wierzymy—nie jest, to dlaczego jest niedostępną dla publiczności, gdy przed kilku laty jeszcze była dla niej otwartą?

Czekamy odpowiedzi. *Józef Kalasanty Cyferka.*

= Kto winien?

W jednym z nowobudujących się domów pękła ściana.

Wydelegowana *ad hoc* komisja zaopinjowała, że 1) przy budowli odstąpiono od planu; 2) materjał budowlany jest w złym gatunku i wskutek tego robota słaba.

W skutek tej opinji biegłych oddani zostali pod sąd: budowniczy pan K., dwaj właściciele domów i majster murarski.

Sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym sędzia pokoju VI oddziału miasta Warszawy.

Oskarżyciel, komisarz cyrkułu VIII, pan Zenowicz, przedstawiając niebezpieczeństwo, wynikające z przyczyny niedokładności budowy, żądał ukarania biegłych.

Budowniczy, pan K. twierdził, że on nie dał zobowiązania, iż będzie odpowiedzialnym za robotę; lecz świadek, drugi budowniczy, zaopinjował, iż to niemożebną jest rzeczą, pan K. bowiem nie mógłby w przeciwnym razie prowadzić nadzoru.

Obrońca właścicieli domów, adwokat K., opierając się na umowie piśmiennej, którą zawarli jego klijenci z budowniczym, a w której budowniczy zobowiązał się mieć nadzór nad budową, przeglądać materjał i opinjować o jego dobroci, twierdził, że klijenci jego, jako niespecjaliści, nie mogą odpowiadać za niedokładności w budowli.

Obrońca murarza, adwokat Ant. P., opierając się również na wyżej rzeczonej umowie, według której o wartości materjału winien opinjować nie jego klijent, lecz budowniczy, czyniąc nadto uwagę, że klijent jego, jako majster murarski, zostaje pod bezwzględną dyspozycją budowniczego i musi robić to, co on mu każe, że pan K. dał mu plan, do którego ściśle się stosował, że główną przyczyną niedokładności budowli jest właśnie zła cegła, a nie zła robota, żądał uniewinnienia swego klijenta.

Sędzia uznał za winnych: budowniczego i właścicieli domu a majstra murarskiego za niewinnego, skazał budowniczego na 25 rs. kary pieniężnej, a właścicieli domów po rs. 10, nadto zobowiązał tych ostatnich do przedstawienia nowego, zmienionego planu na zatwierdzenie.

= Cokolwiek jeszcze o hardości dorożkarzy.

Onegdaj znów jeden z nich obszedł się w sposób najbardziej oburzający z panią ***.

Zelżywszy ją słownie, ruszył tak nagle, że pani *** wypadła z dorożki i potłukła się.

Wzywa się baczności policji!

= Przykład odwagi niewieściej!

Wczoraj byliśmy świadkami jak jedna z dam, wybiegłszy z chodnika na ulicę, silną, energiczną ręką uchwyciła za uzdeczkę rozhukanego konia biegnącego w całym pędzie przez Leszno.

Pomimo rwania się i wspinania rumaka, śmiała poskromicielka potrafiła go zatrzymać aż do przybycia stangreta, któremu koń wyrwać się zdołał.

W odważnej damie tej poznaliśmy córkę obywatela ziemskiego.

Nie wiadomo co w niej bardziej podziwiać, piękność czy dłoń wprawną, czy też szlachetny popęd przyjścia w pomoc bliźniemu?

= Cudowne dziecko!

A. Ośmioletni Morek pani gra już na fortepianie?

B. Ach! to drugi Beethoven: tak samo bije po klawjaturach jak on, a przytem... głuchy.

= **Pożar na kolei wiedeńskiej.**

Dziś o godzinie 6-tej rano wybuchł gwałtowny pożar.

Płomień ukazał się na nowej stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej, tuż obok rogatek jerozolimskich.

Niedawno pobudowana ta stacja składa się z budynku głównego mieszczącego ekspedycję towarów a wychodzącego na ulicę Pzyokopową nr 1147 i magazynów poza nim położonych.

Otóż w głównym tym bunynku (murowanym, parterowym, z piętrowemi skrzydłami) ukazał się ogień w biurze ekspedycji zagranicznej.

Przyczyna pożaru nie jest wiadoma, zdaje się jednak, że powstał on od węgli, które wypadły z pieca.

Płomienie poczęły się bez przeszkody rozszerzać.

Gdy je wreszcie w kilka chwil spostrzeżono, niebezpieczeństwo było znaczne.

W pokoju, w którym się pierwotnie pokazał, nic prawie uratować nie zdołano.

Ogień przeniósł się wkrótce do sąsiednich pokojów i kurytarzy, sprowadzając wszędzie zniszczenie.

Ratunek przybyłych wkrótce straży nie wiele pomagał.

Niezmiernie utrudniał działanie brak wody, którą aż z kranów pożarnych przy ul. Twardej czerpać musiano.

Ogień z biura ekspedycji zagranicznej przeniósł się do ekspedycji krajowej.

Spłonęły wszystkie prawie utensylja biurowe, boazerje itd., na parterowym korpusie głównym, gdzie właśnie były biura, spaliły się wiązania dachowe, dach zaś zerwano, wreszcie pozrywano dachy z piętrowych skrzydeł przeznaczonych na mieszkania urzędników.

Za najważniejszą jednak stratę uważać trzeba spłonięcie wszystkich prawie papierów i akt ekspedycji.

Wyrzucono je z palącego się już budynku, a na placyku przed biurem leżało mnóstwo pojedyńczych, poopalanych kartek...

Jak nas jednak zapewniono, strata papierów nie pociągnie za sobą poważniejszych dla kolei niedogodności, ponieważ kopje owych dokumentów, mniej zresztą szczegółowe, znajdują się w wydziale kontroli.

W każdym razie uregulowanie i przyprowadzenie do porządku wszystkiego będzie wymagało bardzo wiele pracy.

Obecnie też skutkiem zrujnowania biur ekspedycji wyniknie chwilowa niedogodność dla kolei i interesantów wysyłających transporta towarów.

Straty nie są dotychczas oznaczone; budynek był zabezpieczony.

Ratunek był wielce ożywiony; obeszło się jednak bez wypadku.

= **Wypadki.**

* Zamieszkały przy ulicy Łuckiej pod nr. 20 Jan A., trudniący się rozwozem piwa z browaru Junga, wczoraj po południu zaszedł do znajomej osoby na ulicy Chłodnej pod nr. 23 i tam brzytwą poderznął sobie gardło tak głęboko, że śmierć w kilka minut nastąpiła.

W chwili samobójstwa, człowiek ten, pozostawiający żonę i pięcioro dzieci — był w stanie nietrzeźwym.

* Na Lesznie przejechano biedną jakąś kobiecinę. Silne uderzenie w piersi przewróciło ją w chwili, gdy przechodziła przez ulicę.

Chorą odwieziono do szpitala izraelskiego; winny uciekł.

* Na ulicy Pawiej, pod płotem domu nr. 20, znaleziono podrzucone czterotygodniowe dziecię płci żeńskiej.

— *Sprostowanie.*— We wczorajszym 57 numerze *Kurjera*, w artykule: „w sprawie pomocy dla kształcącej się młodzieży“, zaszły następujące pomyłki: Wiersz pierwszy od góry w szpalcie pierwszej, zamiast „słów“, powinno być *stron.* Taż szpalta, wiersz 6-sty od góry, zamiast „poniżaną“, powinno być *pomijaną.*

— *Sprostowanie.*— Wiadomość o powodzi w Sandomierskiem otrzymaliśmy od p. Panuszewskiego, nie zaś Uszewskiego, jak to mylnie było podane.

— Kantor wekslu Hermana Gelda w Warszawie zakomunikował nam otrzymaną z St. Petersburga depeszę telegraficzną o odbytem w dniu wczorajszym ciągnieniu 5% rossyjskiej pożyczki premjowej drugiej emisji, w którem główne wygrane padły na następujące bilety:

Serja	Nr.	Wygrano rs.
12,898	44	**200,000**
1,508	43	**75,000**
11,412	23	**40,000**
2	40	**25,000**
16,779	4	**10,000**
7,603	2	**10,000**
13 853	30	**10,000**
12,406	6	**8,000**
11,142	41	**8,000**
11,720	44	**8,000**
6 349	8	**8,000**
4,965	45	**8,000**
14,188	48	**5,000**
16,719	3	**5,000**
12,826	36	**5,000**
16,316	14	**5,000**
4 922	3	**5,000**
14,121	42	**5,000**
7,189	15	**5,000**
11,019	14	**5,000**

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* M. G. rs. 1 na wpis dla biednych uczni, za którymi gorącą zanosimy prośbę do osób szlachetnych, dzieci te od dziś mają zamkniętą drogę do dalszego kształcenia się, jaknajśpieszniej więc musimy wnieść opłatę, na którą 45 rs. potrzeba. E. Ł. rs. 2 dla najbiedniejszych, M. G. rs. 2 dla dotkniętych powodzią.

— *Komitet wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej rezultat osiągniętego dochodu z koncertu w dniu 18 lutego (2 marca) r. b. w ratuszu przez oddzielny komitet pod prezydencją baronowej Zofji Medem urządzonego, a mianowicie:

Ze sprzedaży biletów otrzymano rs. 2,812 kop. 50.
Z naddatków . . . . rs. 585 kop. 50.
Ze sprzedaży programów . . . . rs. 750 kop. 38.

Razem było dochodu rs. 4,148 kop. 38.
oraz w złocie: 52 franki i 10 marek.

Że zaś wydatki na druk afiszów i programów, najęcie krzeseł i t. p., wyniosły ogółem . . . . rs. 125 kop. 50.

Pozostało przeto czystego dochodu . . . . rs. 4,022 kop. 88,
oraz w złocie: 52 franki i 10 marek.

Nadmienić przytem wypada, że w rozchód powyższy nie wchodzi należność za spalony gaz, który to wydatek z rozporządzenia jw. prezydenta miasta, magistrat przyjął na siebie, jak niemniej za fortepian koncertowy Bechstejna ze składów pp. Hermana i Grosmana bezpłatnie udzielony, oraz za trzy dużych rozmiarów kosztowne bukiety przez ogrodników braci Bardet dla artystek, udział w koncercie biorących, dostarczone.

Tak świetny rezultat zawdzięczają nieszczęśliwi przedewszystkiem nigdy niezawodzącej ofiarności szanownej publiczności, skoro tylko idzie o poparcie szlachetnego celu, jak niemniej chętnemu współudziałowi pierwszorzędnych artystów, którzy ułożony przez członka komitetu p. Ludwika Grosmana program bezinteresownie wykonali, a mianowicie panie: Dowiakowska, Menter-Popper i Raphael-Machwicówna, panowie: Stanisław Barcewicz, Maksymiljan Makowski, A. Marini, Ordinas, D. Popper, Cezar Trombini, A. Ughetti, oraz poparciu dyrektora op. włos. p. Lago. A jakkolwiek spełnienie dobrego i szlachetnego czynu powoduje wewnętrzne zadowolenie, wyższe nad wszelkie podziękowania, niemniej jednak komitet poczytuje sobie za miły obowiązek, podając nazwiska wyżej wzmiankowanych artystów do wiadomości publicznej, wynurzyć tak im jak i wszystkim ludziom dobrej woli, w imieniu nieszczęśliwych ofiar powodzi, serdeczną wdzięczność za tak skuteczne poparcie jego usiłowań.

Prezydująca *Aleksandra Potocka.*
Członek sekretarz *Kazimierz Dobiecki.*

♾ Dnia 11-go marca r. b. w synagodze na Tłomackiem odbyła się uroczystość zaślubin p. Arnolda **Uhring** z panną Bronisławą **Seidenman**, córką Daniela i Rozalji z Baumanów, małżonków Seidenman. Po skończonym obrzędzie, liczny poczet zaproszonych gości udał się w gościnne progi rodziców panny młodej, gdzie po wspaniałej biesiadzie weselnej całe dobrane towarzystwo, zachęcone uprzejmem przyjęciem gospodarstwa, przepędziło mile kilka godzin, bawiąc się długo po północy. Z naszej strony, życzymy nadobnej i młodej parze, aby w przyszłem pożyciu znalazła tyle szczęścia, ile im złożono w dniu tym dla nich pamiętnym życzeń i powinszowań od obecnych i z dalekich nawet stron przyjaciół. *Wł. W.* —4967—

Nekrologja.

† Jutro, to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Kazimierza na Nowem Mieście, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aleksandry z hr. Sobolewskich hr. **Kwileckiej,** protektorki arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, na które senior uprzejmie zaprasza protektorów i protektorki, członków płci obojej tegoż arcybractwa, rodzinę i krewnych nieboszczki oraz wszystkich wiernych w Chrystusie Panu.

† W dniu jutrzejszym, to jest dnia 15 marca, jako w oktawę imienin ś. p. Franciszki z Langowskich **Gościckiej,** odbędzie się o godzinie **11-tej** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na które pozostałe córki, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —4907—

† Za duszę ś. p. Walerji z Zaleskich **Wołowskiej,** jako szczególnej dobrodziejki Towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, odprawioną zostanie wotywa żałobna w dniu 15 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, na którą to wotywę Towarzystwo pań Miłosierdzia zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —4976—

† Marja Konstancja ze Styczyńskich **Goldberg,** wdowa po obywatelu ziemskim, przeżywszy lat 57, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem dnia 13 b. m. Pozostali synowie, córka i synowe zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na eksportację zwłok nieboszczki z kościoła ewangelicko-reformowanego na cmentarz tegoż wyznania mającą nastąpić w sobotę, to jest dnia 15 b. m., o godzinie **3-ej** po południu. —4921—

† Ś. p. Marjanna z Sobocińskich **Taychert,** żona obywatela i majstra tokarskiego, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 62, przeniosła się do wieczności w dniu 13-ym b. m. i r. Stroskany mąż z synami, zięciem i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego dnia 15 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła dnia 16 to jest w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4968—

† W dniu 31 stycznia r. b, we wsi Wólka Brwileńska, powiatu gostyńskiego, po długiej chorobie zakończył życie ś. p. Jan **Żabiński,** b. referent b. komisji skarbu, emeryt. Zwłoki w grobie rodzinnym na Powązkach złożone zostały, a nabożeństwo odbędzie się później. —4930—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 12-go marca.— Pod prezydencją p. Fizeau odbyło się posiedzenie publiczne akademji umiejętności. Odczytano listę nagrodzonych. Otrzymali nagrody: nadzwyczajne: pp. Baills i Berroy; z mechaniki: pp. Levy, Corlis, Valessie; z astronomji: pp. Meunier i Schmidt; z fizyki: p. Reynard; z chemji: p. Reboul; z botaniki: pp. Tanret, Cauvet i Heckel, Bornet i Ardissone; z medycyny i chirurgji: pp. Franck, Hayem, Hey, Retrius, Beranger-Feraud, Favre, Robin, Reliquet, Agassar; z fizjologji: p. Richet. Nagrody ogólne przyznano pp. d'Hubert, Lenoir, Turpin, Paquelin, Deprez, Gaugain, de Brazza i Béchevel. Następnie Dumas odczytał pochwałę historyczną Balard'a, członka akademji, a p. Bertrand takąż pochwałę Le Verrier'a.

× **Lyon** 12 marca.—W koszarach kirasjerów wybuchnęła silna zaraza na konie.

× **Lille** 12-go marca.—Wiele fabryk bawełnianych wstrzymało całkowicie roboty; inne zmniejszyły wynagrodzenie.

× **Madère** 12-go lutego.—Zmarł tu ceniony profesor matematyki na uniwersytecie londyńskim Clifford, autor wielu prac filozoficznych.

× **Londyn** 12-go marca.—W kopalni węgla, koło Wakefield, robotnicy, spuszczający się windą, skutkiem przerwania się liny, spadli z wysokości 120 metrów; ośmiu zabitych, inni niebezpiecznie ranieni.

× **Londyn** 13-go marca. — *Bombay Gazette* donosi, że Yakub-Khan cierpi pomięszanie zmysłów. Wątpią iżby mógł sprawować rządy. Już dawniej w więzieniu spostrzeżono objawy tej choroby.

× **Rzym** 12 marca.—Wczoraj obchodzono tu rocznicę śmierci Mazziniego. Wielu republikanów udało się do Kapitolu, dla złożenia wieńców na jego biuście. Wygłoszono dwie mowy. Porządek niezakłócony.

× **Berlin** 12-go marca.— Rząd niemiecki wysyła nadgranicznego weterynarza p. Campmanna do Płocka, celem zbadania natury i siły zarazy na bydło, świeżo pojawiającej się w Królestwie.

× **Monachjum** 12-go marca. — Zmarł tu Jan Baptysta Weiss, znany w świecie sztuki jako wyborny malarz morskich obrazów.

× **Lwów** 12-go marca. — Hr. Taaffe, minister spraw wewnętrznych przybywa dziś do Lwowa.

× **Poznań** 12-go marca —Upoważnienie do wizowania paszportów podróżnych przybywających z Królestwa Polskiego udzielono na komorach i przykomórkach w Prusach zachodnich następującym osobom lub urzędom: majorowi p. Pachale w Otłoczynie, wójtowi Waigelowi w Lubiczu, urzędowi celnemu w Pleczeniu, burmistrzowi Szułcowi w Gołubiu, urzędom celnym w Pisie i Nowym Zieleniu.

× **Peszt** 13-go marca. — Do opisu katastrofy w Szegedynie, którą wam zapewnie nadesłała „Ajencja telegraficzna“, dołączam jeszcze niektóre szczegóły. Woda przerwała naprzód wał powyżej stacji kolejowej, na długość 25 sążni, zalewając wszystko. Lud ucieka w popłochu. Wojsko ratuje ludzi i dobytek. Liczba ofiar wielka. W mej obecności zawaliło się kilkadziesiąt domów. Na domiar nieszczęścia wybuchł rano o godzinie szóstej pożar, groźnych rozmiarów, w fabryce zapałek. Ratusz, poczta, urząd telegraficzny, cytadela, pod wodą. Pionierzy i żołnierze energiczną niosą pomoc na łodziach. Na przedmieściu zawalił się dom władz z jedenastoma ludźmi. Dotąd naliczono przeszło pięćdziesiąt domów w gruzach. W domach wysokich schroniło się wiele osób. Położenie bardzo groźne. Władze rozwinęły wielką energję w niesieniu pomocy.
Adam K.....ski.

Przegląd polityczny.

Turcy wkroczyli już do Adryanopola w sile sześciu bataljonów, i według telegramu Reufa-baszy, wcale przychylnie przez ludność tamtejszą przyjęci zostali; jednocześnie admirał Hornby otrzymał rozkaz wycofania floty angielskiej z morza Marmara, która tam bliżej lub dalej od Konstantynopola rok cały prawie stacjonowała. Flota powraca do zatoki Bezika.

W Adryanopolu pozostał jenerał Stołypin z dziesięcioma bataljonami wojska i dzisiaj załoga tamtejsza jest mięszaną, rosyjsko-turecką. Potrwa to jeszcze dni kilka, a potem rosjanie opuszczą miasto i pozostawią turkom samym ciężkie zadanie utrzymania pokoju. Naczelnik jeneralnego sztabu armji okupacyjnej ks. Imerytyński, miał wraz z kilkoma oficerami przybyć wczoraj do Konstantynopola a ztamtąd udać się morzem do Warny, gdzie wkrótce spodziewanym jest także głównodowodzący jen. Todleben.

W telegramie z Tirnowy czytamy o zaburzeniach w Dortes, w okręgu Osmanbazarskim, mahometańska ludność dopuściła się tam na kozakach zbrojnej napaści; padło kilku trupów. Dla przywrócenia spokoju musiano wysłać oddział wojska i artylerję.

Presse pisze: konwencja rosyjsko-turecka spełnia się w głównych warunkach dotyczących ewakuacji, według wszelkich zobowiązań; życzyćby należało, aby traktat berliński w ten sam sposób znalazł całkowite zastosowanie. Nota Salisburego, o której już wspominaliśmy, streściła główne przyczyny utrudniające zrealizowanie traktatu, a sam fakt ogłoszenia dzisiaj tej noty dowodzi, że od stycznia sprawa wcale się nie poprawiła. Zresztą pojawieniem się tego aktu w *Pol. Cor.* daje otuchę zgodnego postępowania Anglji z Austrją w kwestjach zarówno oba te państwa dotyczących, iż można mieć nadzieję spełnienia traktatu w części.

O sprawach skupczyny bulgarskiej wiemy tyle, iż według wszelkich pozorów mają one na celu utrzymanie jak najdłużej istniejącego prowizorjum i przewleczenia wyboru księcia.

Zwłoka w osiągnięciu rezultatu przez kongres berliński zgromadzeniu narodowemu przypisanego jest potrzebną do rozwinięcia energicznej agitacji we wschodniej Rumelji, którąby przygotowała wszystko w celu ewentualnego połączenia całej Bulgarji. Mocarstwom traktatowym nie tajne są wcale te pośrednie cele panbulgarskiej polityki, i według zapewnień *Pressy* komisarze mocarstw w Tirnowie otrzymali polecenie wystąpić w obronie artykułu VII traktatu, który dotąd przez skupczynę bulgarską zdawał się być dosyć ignorowanym.

Artykuł ten zastrzega najwyraźniej, aby dzisiejsze prowizorjum nie trwało dłużej jak dziewięć miesięcy po ratyfikacji pokoju. Następnie obowiązuje on zgromadzenie narodowe, natychmiast po ustanowieniu regulaminu organizacyjnego, przystąpić bezpośrednio do wyboru księcia panującego. Przypomnienie to będzie bardzo na czasie i skierować powinno obrady skupczyny na tory właściwe.

Kwestja pożyczki tureckiej na zasadzie projektu Toquevill'a, napotkała już dawniej na pewien opór ze strony Rossji, która nie chce zrzec się swoich praw pierwszej wierzycielki i uszczuplić takowych nie pozwala.

Jedną notę dotyczącą tej sprawy wysłał już gabinet petersburski do Konstantynopola; Porta odpowiedziała wykrętem, na to ks. Łobanow wręczył wezyrowi drugą notę popierającą pierwsze argumenta Ros-

sji z pominięciem zupełnem wszystkich wyjaśnień repliki tureckiej.

W Berlinie sprawa Alzacji i Lotaryngji i stosunek tych odbitych prowincji do całego państwa niemieckiego psuć zaczyna humor patrjotom z obozu ks. Bismarcka. Germanizacja tych krajów nie zrobiła dotychczas pożądanych postępów; pomimo wszystkich dziennikarskich bajek i fałszów o usposobieniu zaanektowanie ludności, o wiernopoddańczem jej usposobieniu, daty statystyczne ostatnich wyborów do sejmu przekonały jak mało udało się rządowi niemieckiemu pozyskać przychylność i zaufanie obu prowincyj.

Tak zwane stronnictwo francuzkie w Alzacji i Lotaryngji poparte stronnictwem klerykalnem posiada zawsze jeszcze znakomitą większość; obok 72,959 wyborców stojących dziś na gruncie traktatu frankfurckiego protestuje 130,726 obywateli wolnych przeciw rządowi anneksyjnemu i nie chce o nim nic wiedzieć.

Z tego względu wszelkie interpelacje i wnioski dotyczące nowej organizacji obu prowincyj w duchu autonomicznym skończą się niczem, bo rząd berliński temi cyframi zrażony nie dowierza Alzacji i Lotaryngji i dłużej jeszcze musi pozostawić je pod bezpośrednim wpływem germanizacyjnym.

Komisja ankietowa francuzka po ośmnastu miesiącach szperania i tropienia śladów przygotowanego w maju 1877 zamachu stanu, przedstawiła wreszcie rezultaty swej pracy w zebranych dokumentach i raportach, któreby posłużyć miały do rozpoczęcia procesu przeciw gabinetowi Broglie i Rochebuet.

Jak się spodziewać należy, Izba która wczoraj nad wnioskiem komisji rozpocząć miała obrady, odrzuci pokuszenia i nie zechce ministrów oskarżonych pociągać do odpowiedzialności. Poważniejsza część dzienników paryzkich występuje wręcz przeciw wnioskowi komisji, a nawet organ p. Gambetty przyłącza się do tego chóru.

John Lemoine w *Journal des Debats* nazwał po imieniu ową agitację przeciw Brogliemu i spółka; są to machinacje lewicy skrajnej dążącej do obalenia Waddingtona.

Ale wykazywaliśmy już w ostatnich czasach, jakie skutki pociągnąćby musiał za sobą upadek dzisiejszego Rządu we Francji. Marszałek Mac-Mahon na wiadomość o uchwale komisji ankietowej, napisał list do Grevy'ego z oświadczeniem, że przyjmuje w razie procesu wszelką solidarność z byłymi swymi ministrami i wraz z nimi zasiądzie na ławie oskarzonych. Bądź co bądź, jest to także argumentem dość ważnym ze względu na opinję procesu, który Izba rozważyć będzie musiała,

Z Taszkientu pod datą 11-go donoszą o objęciu faktycznem rządów przez Jakóba Khana i o porażce dwóch bataljonów angielskich w pobliżu Krumu w d. 17 lutego. Stanowisko anglików ma być wcale niepocieszne, panika wielka, a sytuacja wielce uciążliwa.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręla*).

Szegedin 13-go.—Straszne nieszczęście. Przewidywana katastrofa (przerwanie grobli kolejowej alföldzkiej) nastąpiła w nocy. Ogólna panika. Wszyscy uciekają z miasta, które w $^2/_3$ częściach jest zalane. Synagoga się zawaliła i przygniotła setki ludzi, którzy w niej szukali schronienia. (Szegedyn, drugie co do ludności miasto Węgier, ma do 80,000 mieszkańców, leży przy zbiegu Maroszu z Cisą. Ta ostatnia rzeka, z wschodnich Karpat wypływająca, wezbrała silnie, okoliczne wsi, jak np. Dorozsma z 400 domów, zalała już przed kilku dniami. Szegedin był broniony od powodzi przez 4 tamy; 3 były już przerwane dawniej, silnie uszkadzając miasto; 4 tama po której idzie kolej do Alföldu, chroniła je dotąd, aż nareszcie i ona uległa wezbranej fali. Szegedyn był ogniskiem szerokiego handlu produktów surowych; miał wielkie składy soli, tytuniu, fabryki sody, mydła, garbarnie i t. p. Wszystko to woda zalała, przyczem wiele osób musiało zatonąć lub zginąć pod gruzami walących się domów. (Niektóre większe budynki może się ostoją, ale i to rzecz wątpliwa, bo grunt na którym Szegedyn zbudowany, jest bagnisty i nie oprze się podmywającemu działaniu wody. *Przyp. ajencji*).

Paryż 13-go.—Tutejszy poseł hiszpański Molins nie chce dotychczas przyjąć teki ministerjalnej.

Londyn 13-go.—Pogłoska o zamianowaniu Göschena ambasadorem w Konstantynopolu jest zmyślona. Od dwóch dni odbywają się częste konferencje między Salisbury'm, Musurus'em i Layardem.

Bruksela 13-go.—Ranc wyjechał wczoraj rano do Paryża. W izbie oświadczył minister finansów, że deficyt wynosi 12 miljonów i ma być pokryty przez nadzwyczajne środki zaradcze.

Tyrnowa 13-go. — Zgromadzenie narodowe onegdaj odroczonem zostało, po wybraniu komisji z 12 członków, której poruczono wypracowanie odpowiedzi na przemówienie inauguracyjne księcia Dondukowa i memorandum, mające roztrząsnąć kwestję, czy złączona Bułgarja ma być reprezentowana przez zastępców zagranicznych. Odroczenie izby trwać będzie do przyszłego poniedziałku, podczas którego to czasu na nowo dyskutowane być mają kwestje rumelijskie i macedońskie. Nadeszły wiadomości o powstaniu turków w Tuzluk obok Szumli, brak jednak szczegółów. Władze sądzą, że nie należy traktować serjo tych wiadomości, pomimo to jednak zarządzają potrzebne środki ostrożności.

Peszt. 13-go.— Zjednoczone wydziały węgierskiej delegacji przyjęły projekt okupacji przy znanych wnioskach. Rząd złożył toż samo oświadczenie co w delegacji austryjackiej. Jutro odbędzie się posiedzenie plenarne dla przeczytania sprawozdania.

Londyn, 13-go.— *Times* konstatuje, że Anglja i Francja nie zamianują żadnych komisarzy dla uregulowania tureckich finansów tak długo, dopóki Porta nie ustanowi stosownej kontroli.

Rzym 13-go. — Półurzędowe *Avvenire* zbija pogłoski o niesnaskach w łonie ministerjum z powodu kwestji ułaskawienia Passanantego. Kwestji tej nie poruszono dotąd wcale. Błędne też są pogłoski o zagranicznej pressji przeciw ułaskawieniu. Termin apellacji w sprawie Passanantego dnia 28 marca upływa.

Paryż 13-go. — Wczoraj u Broglie'go zebrali się wszyscy ministrowie z gabinetów, które mają być oskarżone, tudzież delegaci zachowanego stronnictwa izby i senatu. Naradzono się nad tem czy Fourtou ma bronić działalności tych gabinetów, czy też nie. Postanowiono, żeby Fourtou wcale do izby nie nie poszedł i z prawicy nikt głosu nie zabierał. *Republique Française* domaga się, żeby od oficerów armii odebrać przysięgę na rzplitę i na konstytucję.

Petersburg 13-go. — Międzynarodowa agencja telegraficzna donosi pod dniem wczorajszym z Taszkientu: Mahomet Jakub chan wstąpił na tron Afganistanu. Poselstwo afgańskie w Taszkiencie otrzymało pod datą dnia 17 lutego wiadomość z Kabulu, że dwa bataliony angielskie pobite zostały przez krajowców pod Kurum, straciły cały bagaż i ratowały się ucieczką. Mieszkańcy twierdzy Lagma, odległej o 24 wiorst od Dżelalabad napadli na garnizon tamtejszy; wszystko zostało zniszczone i zrabowane, komendant pojmany i odstawiony do Kabulu. Według opowiadania afgańczyków, panika pomiędzy anglikami wielka, położenie ich bardzo trudne. Wojsko afgańskie w Mazarischerif odbyło w dniu 28 z. m. nabożeństwo żałobne za Szir Alego i złożyło życzenia nowemu emirowi i jego bratu. Poselstwo afgańskie opuściło dziś Taszkent w towarzystwie urzędników rossyjskich: Malewińskiego i Ibrahimowa, którzy odprowadzili je aż nad Amu Darię.

Londyn 13-go.—Hr. Szuwałow, wyjeżdżający ztąd do Petersburga w interesach prywatnych, powrócić ma za trzy tygodnie.

Petersburg 13-go. — Najjaśniejszy Pan przyjmował wczoraj na uroczystej audjencji nowego ambasadora angielskiego lorda Dufferin, który doręczył cesarzowi swoje listy uwierzytelniające.

Peszt 13-go.—Tisza potwierdził w izbie deputowanych, że katastrofa, której się spodziewano w Szegedynie, rzeczywiście nastąpiła. Bliższe szczegóły nie są jeszcze znane. Komisarzowi rządowemu w Szegedynie wyasygnowano 40,000 złr. na środki ratunku i pomocy dla dotkniętych zalewem. Należy się spodziewać, że ofiar w ludziach nie będzie, ponieważ od tygodnia środki ostrożności przygotowano.

Berlin 13-go.—Hr. Szuwałow po przyjęciu u Cesarza przyjmował u siebie wielu członków ciała dyplomatycznego, a o godzinie 5 udał się na obiad do Bismarcka, gdzie zabawił do 10-tej. Dziś rano wyjechał do Petersburga.

Tyrnowa 12-go.— Powstanie tureckie w okręgu osmanbazarskim przytłumione zostało.

Waszyngton 13-go.—Sherman zaciągnął znów dalszych 10 miljonów. Wypłata procentów nastąpi 12 maja.

Wiedeń 13-go. — Do *Polit. Corresp.* piszą z Petersburga, że gabinet rossyjski w najnowszej nocie okólnikowej ograniczył się tylko na zaznaczeniu niezałatwionych spraw, które mogłyby prowadzić do nowych lokalnych zawikłań i zaburzeń. W nocie niema mowy ani o Bułgarji ani o nowej konferencji dyplomatycznej. Z drugiej strony zdaje się nie ulegać wątpliwości, że gabinet petersburski przez notę w mowie będącą zamierzył wprowadzić w tok bezpośrednie rokowania z każdem z państw z osobna.

Z Konstantynopola donoszą temuż dziennikowi: Porta zdecydowała się przesłać delegowanym swoim w Prevezie nowe instrukcje, zawierające dalsze ustępstwa terytorjalne na rzecz Grecji. Główna kwatera rossyjska przenosi się do Sliwna. Jenerał Totleben przybędzie do Warny dnia 14 b. m. a 22 b. m. wyjedzie do Odessy.

Wiedeń 13-go. — *Poll. Corr.* ogłasza najnowszy okólnik dyplomatyczny rządu rumuńskiego datowany d. 3. b. m., w którym gabinet donosi, że nieprawdą jest, jakoby władze rumuńskie w Dobruczy popełniły nadużycia na bułgarach.

Kraków 14-go.— Podług najnowszych wiadomości sejm galicyjski zwołanym zostanie dopiero po wyborach do rady państwa. Podróż ministra spraw zagranicznych br. Taaffego — jak opowiadają—ma na celu osobiste badanie stosunków krajowych. Konferuje w tej sprawie z namiestnikiem hr. Potockim, który wskutek choroby do Wiednia przybyć nie może.

Paryż 13-go. — Lewy środek postanowił głosować przeciw wnioskowi postawienia w stanie oskarżenia gabinetu z 16 maja. Zebranie lewic republikańskich, w którem przyjmowało udział 130 osób postanowiło prawie jednogłośnie odrzucić również wniosek, lewica jednak republikańska skłonną jest powziąść rezolucję, w którejby zmonitowane zostało postępowanie ministrów z dnia 16 maja. *Union Republicaine* postanowiło większością 70 głosów przeciwko 3 przyjąć wniosek. W kołach parlamentarnych uważają za prawdopodobne, że wniosek znaczną większością odrzucony zostanie.

Petersburg 13-go. — Hr. Loris - Melikow donosi z Astrachania d. 10 b. m.: Chorób epidemicznych niema. Ponieważ specjaliści uważali za konieczne poddać rewizji lekarskiej mieszkańców Wietlanki przed zniesieniem kwarantanny, zrewidował więc wczoraj prof. Eichwald trzecią część ogólnej ludności i nie zauważył nic podejrzanego. Dziś odbywa się w dalszym ciągu rewizja, która potrwa jeszcze trzy dni. W Pryszybie i wsi Nikolskoje również przedsięwzięte zostaną rewizje mieszkańców.

Na Wołdze rozpoczęło się puszczanie lodów.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 14 marca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	150 60—45—30—22½	150 60	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.............	10.23—22	10 25	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.............	121.72½—65	121 95	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl...............	131.40—130.95—87½	131 25	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99 40-45-50	99 65	—.—
„ „ „ małe.	99 25—50	99.65	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	94 0—80	95 15	—.—
„ „ „ II.	94.60-70-95	95 15	—.—
„ „ „ III.	94.45-50-55-	94 75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.— 60	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	89—89.10	89 30	—.—
małe..	89.89—10	89.30	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs.100	93 45—40	93 65	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125...............	—.	—.—	243.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	134 —
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	118.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	260 —	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	262.50	265 —	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	152 —	148 —
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	660 —
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	260.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—	—.—	580.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

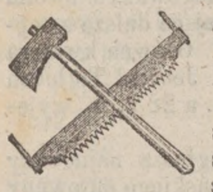
Wartość kuponów od listów zast. 91 1/9 nowych 113 8/9 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 226 7/18 —m. Łodzi 184 13/18 listów likwidacyjnych 114 4/9 obligów skarbowych 181 1/10 pożyczki prem. 1-ej emisji 84 7/10 2-ej emisji 1 2/5

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

— *Urząd starszych zgromadzenia kupców miasta Warszawy.*— Podług reskryptu JW. Prezydenta miasta Warszawy z d. 27 lutego (11 marca) r. b. nr 3306/115, w sali posiedzeń tegoż magistratu odbyć się mają w dniu 6 (18) marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie 6tej wieczorem, wybory na członków sądu handlowego i ich zastępców, tudzież na członków składających urząd starszych zgromadzenia kupców miasta Warszawy.

Podając o tem do wiadomości pp. kupców gildyjnych, do tutejszego zgromadzenja kupieckiego należących, urząd starszych ma honor prosić tychże, aby w czasie i miejscu wyżej oznaczonem zechcieli zebrać się licznie w celu dopełnienia wyborów. —4,839—

— Amatorom prawdziwych ***win hiszpańskich*** polecamy nasze obfite zapasy ***wprost z Malagi*** sprowadzone. ***Jean Stifft & fils Sr;*** Długa nr 45. 3—4—4279—



SPÓŁKA OPAŁOWA.
1) Przy rogatce Jerozolimskiej. 2) Ul. Bielańska nr 4. 3) Ul. Jasna nr 2. ***Węgle*** szlązkie i ***Drzewo*** szczapowe i rąbane ze starodrzewu suchego, sprzedaje po cenach najniższych. 5—6—3349—

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. styczeń 1879 r.:

1) Za przewóz 41,629 osób . . rs. 49,781 k. 94.
2) „ 1,807,627 pud. tow. rs. 123,698 k. 64.
3) Dochody różne . . . . . rs. . 758 k. 77½.

Razem rs. 174,239 k. 35½.

W m. styczniu 1878 roku dochód wynosił . . . . rs 155,475 k. 32½.

Zatem w styczniu roku bieżącego więcej . . . . rs. 18,764 k. 03, czyli na 12,07%. —3,649—

— Dentysta francuz *A. Mercère* przyjmuje chorych codziennie od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu.— Ulica hr. Berga, nr 11. —4,505—

— ***Konsultacja dentystyczna***, otwarta codziennie od 8-mej do 11-tej rano. Leszno numer 7. Wejście kop. 25. Wstawianie sztucznych zębów po rubli srebrem 2. (1—6) —4,605—

— ***TYTONIE TURECKIE*** w cenie od rs. 1 do rs. 6 za funt, fabryki ***L. W. Tołmacza***, nadeszły ***do składu*** pod firmą

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI,
w hotelu Europejskim. 2—6—4704—

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki)
Warszawa dnia 13 marca 1879 roku.

Przez noc spadł dość obfity śnieg, powietrze mroźne.—Dowóz na targ dzisiejszy był znacznie mniejszym.— Pszenica wyborowa żądana, za wysokie gatunki płacą do rs. 8 k. 50 za korzec; średnich i ordynarnych gatunków ceny mocniejsze. Żyto więcej zaniedbane. — Jęczmień bardzo poszukiwany. — Owies cokolwiek cokolwiek droższy. — Koniczyna biała wciąż zaniedbana; czerwona tylko wysokie gatunki poszukiwane ceny mocniejsze, ordynarne w zupełnym zaniedbaniu.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: za korzec funt. 242, pstra od — do —.—· jasno-pstra od 6.70 do 7.15: biała od 7.50 do 8.00 wyborowa od 8.10 do 8.40 **Żyto**; wagi 232, polskie od 4.30 do 4.65; rossyjskie od 4.00 do 4.50; **Groch:** wagi 262, kuchenny od 5.35 do 6.10, na paszę od 4.50 do 4.85 **Jęczmień:** wagi 202, od 3.65 do 4.50 **Owies:** wagi 142, od 2.60 do 3.00; **Wyka:** wagi 262, od 4.30 do 5.00; **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od — do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od 20.00 od 35.00, czerwona od 20.00 do. 35.00.

Cena okowity z dnia 14 marca.
78% z akcyza kop. 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 6.68[7] — — g. 2.17½
Ofiarowane.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 3 w południe zimna st. 1 (Reomura 760 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 6.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: Tibo-Briniol, radca tajny, urzędnik do szczeg. porucz., przy własnej kancellarji J. C. K. Mości; Krüger Gustaw, doktor z Odesssy; Wagner Adólf, fabrykant z Odessy; Dekońska Marja, wdowa po Jen.-Lejtnancie z Petersburga; Tałantow Andrzej, b. sędzia pokoju, z Kowla; Raczyński Józef, ob. z Jankowic; Grombczewski Mieczysław, tłumacz przysięgły z Kalisza; Władimirow Mazja, żona prezesa izby obrach. z Łomży; Hornstein Lejbuś, kupiec z Kowna; Becker Gustaw, kupiec z Hamburga.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Marta** (Abonament B nr 4).
Jutro: **Hugonoci.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś i jutro: **Dziedzictwo Ploumeta.**

Zakład Ślusarski

istniejący przy rogu Starego Miasta pod Nr 38,
utrzymywany przez wdowę
Eleonorę Taszyńską,
a dawniej egzystujący przy ulicy Podwal pod imieniem **Michała Taszyńskiego.**

Zakład pomieniony prowadzony był ciągle przezemnie w czasie ciężkiej choroby męża mego i w czasie jego nieobecności, a to przy pomocy ludzi zdolnych i fachowych, który to zakład sama bez przerwy prowadzę. Polecając się Szanownej Publiczności donoszę, iż podejmuję się wszelkich robót galanteryjnych i fabrycznych, maszynek do szycia rękawiczek i takowe przyjmuję do reparacji; maszynki do kaloszy cywilne, po kop. 30 z przybiciem, a wojskowe po kop. 45, biorącym na tuziny odstępuję rabat. Litery do kaloszy, kłódki duże ze szperami lub fekcjerami; Zasuwy, Zamki do bram lub spichrzy i Zatrzaski zabezpieczające od złodziei wykonywam po nader umiarkowanych cenach. — Z uszanowaniem

ELEONORA TASZYŃSKA
1—2—4959—

W PRACOWNI

BOLESŁAWY FALĘCKIEJ,

Marszałkowska Nr 28,
w oficynie na 2-m piętrze,

wykończają się w bardzo prędkim czasie ubiory damskie i dziecinne, według najświeższych żurnali paryzkich, po cenach nader umiarkowanych jako to:

od sukni wełnianej Rs. 4 kop. —
„ „ jedwabnej „ 6 „ —
„ „ dziecinnej „ 1 „ 50
1—3—4957—

Rządca Gospodarczy

energiczny i w sile wieku, wszechstronnie doświadczony wieloletnim **kierownictwem różnych** pierwszorzędnych majątków **za granicą** i posiadający chlubne swej działalności i prawości świadectwa, poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia lub Ś go Jana r. b. — Łaskawe oferty uprasza się złożyć w Red. Kur. Warsz. pod lit. H. G. 400. 2—3—4910—

Zawiadamiam niniejszem Szanownych Kundmanów, iż od 1-go Kwietnia r. b. przenoszę swoją Pracownię

Ubiorów Męzkich

na ulicę **Podwal pod Nr 13 nowy.**

Przyjmuję obstalunki tak ze swego jak i powierzonego materjału i wykonywam takowe podług najświeższych żurnali w jaknajkrótszym czasie i po możliwie nizkiej cenie. — Z uszanowaniem

STANISŁAW STĘPIŃSKI.
1—2—4958—

Główny Magazyn Pieców



krajowych, **podług najświeższych modeli zagranicznych**
oraz
Kominków i Drzwiczek hermetycznych
poleca
A. Dietrich,

ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu, ulica róg Newskiego Prospektu i Małej Koniusznej, dom Ganzena Nr 26 i 14.
1—10 — 4774 —

PRODUKTA WIEJSKIE „WANDA.“

Masło śmietankowe i solone, Śmietana, Sery różne, Jaja, Pulardy, Indyki, Ozory marynowane i wędzone wszelkie wędliny litewskie i krakowskie, Sielawy, Śledzie marynowane w oliwie, Galarety z ryb, różne Konserwy, Soki, Konfitury, Miód, Powidła ze śliwek i jabłek, Kartofle wyborowe na korce i t. d.

Zamówienia **na gorące potrawy, oraz wszelkie galarety i majonezy, przyjmują się nadal, z odniesieniem do domów.—J. J.** 2—6 — 4876 —

SKŁAD BIELIZNY
J. NATHANBLUTA,
Nr 22. Senatorska Nr 22.
wprost **kościoła świętego Antoniego,**
Przyjmują się wszelkie obstalunki na

Bieliznę Męzką

i takowe wykonywają się z największa akuratnością i pośpiechem, z materjałów na miejscu wybranych, jakoteż i gdzieindziej nabytych, pod dozorem specjalnej osoby, po cenach przystępnych, **stałych.**

Modele z Paryża sprowadzone.
3—6 — 3757 —

Dobrze znany w literaturze hebrajskiej pan **A. B. Gottlober, redaktor i wydawca pisma**

«HABOKER-OR»,

wychodzącego we Lwowie, otrzymał od wyższej władzy pozwolenie na **wydanie tego pisma w Warszawie,** i takowe wychodzić będzie miesięcznie, zacząwszy od 1-go Kwietnia r. b. — Cena prenumeracyjna pisma rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50. — Adres tymczasowej redakcji w Księgarni L. J. Szapiry przy ulicy Świętojerskiej Nr 22.
2—2—4408—

Pogrzebowe efekty:

trumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 4—0—3981—

W Lublinie

do odstąpienia w każdym czasie **dzierżawa 9-cio-letnia dużego ogrodu** owocowego z znacznem dochodem, który corocznie przy bardzo małem staraniu będzie się powiększał, lub też przystąpienie do współki z gwarancją Wspólnikowi 300 rubli czystego dochodu rocznie. — Bliższa wiadomość na miejscu przy ulicy Panny Marji Nr 319, dom Czarnieckiego.
—5—4709—

Przyjmuje się

Bieliznę do prania,

ulica Dobra (róg Bednarskiej) Nr 26, w oficynie gdzie drukarnia, na 1-em piętrze.

E. Raczkowska.
3—3 — 3884 —

POKÓJ

duży, od frontu, zaraz do najęcia, z meblami, fortepianem, z życiem lub bez. — Wiadomość w kantorze guwernantek, Nr 17 Bielańska.— Tamże jest **Siodło damskie** do sprzedania.
—4946—1—6

Jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia

Pokój

przy famili, dla pojedyńczej osoby, na ulicy Zgoda.—Wiadomość u stróża domu, przy ulicy Złotej Nr 5. —4905—1—1

LOKALE

Od 1-go Lipca r. b., do najęcia przy ulicy Szkolnej Nr 4, obok Zielonego placu.

Na 1-m piętrze:
7 Pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, wodociąg i zlewy.

Na parterze:
6 Pokoi, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, wodociąg i zlewy.

Wiadomość u stróża. —4936—1—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Stajnia i Wozownia,

na skład lub konie.—Leszno Nr 51, wiadomość **na miejscu.** —4920—1—3

Za rs. 12 miesięcznie, do wynajęcia

SALONIK

z oddzielnym wejściem, na dole, w bliskości Saskiego ogrodu, dla osoby nieprowadzącej kuchni.—Wiadomość u właścicielki domu, ulica Grzybowska Nr 15—Tamże jest do nabycia **Maszyna do szycia,** mało używana, za 20 rubli i **Okrycie damskie,** jasne, modnego koloru, za 15 rs. —4916—1—3

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia kwartalnie lub rocznie

MIESZKANIE

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 93, na 2-m piętrze, składające się z pięciu dużych pokojów, kuchni i piwnicy.—Piękny widok na Wisłę i Pragę, **przedstawia się z balkonu tego mieszkania.** —4913—1—5

WOZOWNIE.

Ktoby miał kilka wozowni do najęcia, na skład powozów, w okolicy Nowego-Światu, Alei Jerozolimskich lub placu Ś-go Aleksandra, raczy swój adres nadesłać do rządcy hotelu Saskiego w Warszawie. —4895—1—3

DWA POKOJE

z alkową, przedpokojem i kuchnią, są do wynajęcia od 8-go Kwietnia r. b., przy ulicy Siennej, w domu Nr 11, na 2-m piętrze, nad antresolą, za cenę rs. 200 rocznie. — Wiadomość u właściciela domu. —4880—2—3

MASZYNY DO SZYCIA RĘCZNE

po cenach najtańszych w Warszawie:

Jednonitkowe	po rs. 12.
Dwunitkowe Littele Wanzer	„ 20.
Lincoln	„ 22.
Singer	„ 26.
Wiktorya	„ 28.
Oryginalne Amerykańskie Hove	„ 25.
Oryginalne Amerykańskie Taylor.	„ 32.
Oryginalne la Silencieuse Germania Pollack. . .	„ 35.
Wheler Wilson niemieckie	„ 30.

Igły, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe;— gwarancja dwuletnia, reperacja wszelkich systemów.

Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa, znaczny rabat.

POLLACK SCHMIDT.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.
5—0 — 2662—

D O B R A

odległe od Warszawy o mil 4, ogólnej rozległości włók 40, z młynem wodnym, inwentażami, z dostateczną ilością łąk, przeważnie w glebie żytniej, są do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. — Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Złotej Nr 16, mieszkania Nr 10. 1—6—4909—

STOLARZ,

trudniący się odpolliturowaniem mebli, oraz reperacją takowych, wykonywa zlecenia z wielką starannością. Mieszka przy ulicy Nowolipie. Nr 15, mieszkania Nr 2.
1—2 — 4954 —

Zakład Leczniczy dla Kobiet

Doktorów

Rogowicza i Bernharda

w Warszawie.

Alea Ujazdowska Nr 14.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz do knięte wszelkiemi chorobami. oprócz zaraźliwych i nieuleczalnych. W razie potrzeby zachowanie zupełnej tajemnicy jest zapewnione. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu, lub listownie pod wskazanym adresem Zakładu. 1—3 — 4924 —

MASZYNY do PLISSOWANIA

Francuzkie i Angielskie (plissujące i prasujące jednocześnie). Maszyny te konstrukcji prostej i trwałej, zajmują bardzo mało miejsca, ogrzewają się prędko za pomocą małych dusz żelaznych, funkcjonują nadzwyczaj lekko i z łatwością mogą plissować do 3,000 łokci dziennie. Wielkość plissów otrzymuje się podług życzenia, regulując jedną z bocznych szrubek. Ceny: 16, 30, 48 i 55 rubli. Dostać można **w Magazynie Kantoru Francuzkiego. Ulica hr. Berga Nr 16.** —1—6—4932—

ŁAZIENKI

przy ulicy Rybaki Nr 14, dawniej Sitkiewicza, zostały przez nową administrację całkiem odrestaurowane, Łazienki oficerskie, oraz Wanny jak i zwyczajna Łaźnia wszystko odnowione. Abonament na miejscu po kop 20.
1—3—4919—

Życzący się stołować prywatnie, mogą mieć

OBIADY GOSPODARSKIE

z 4-ch potraw i kawy za kop. 30, przy ulicy Stare-Miasto Nr 38 nowy—III piętro od frontu, Nr 8 mieszkania — co się niniejszem do wiadomości publicznej podaje. —1—1—4918—

W dobrach Konopiska, oddalonych od miasta Częstochowy wiorst 8, położonych nad granicą pruską, jest do sprzedania

T A R T A K

przy wielkim stawie wraz z gruntami w ilości morgów 32, oraz grunta w ilości morgów 60, na których był niegdyś młyn nad rzeką przez grunta te przechodzącą. — Wiadomość bliższa w Warszawie u p. Henryka Jaszowskiego przy ulicy Rymarskiej Nr 6 nowy. 1—3—4903—

Wiadomość dla PP. Cukierników,

Piekarzy i Restauratorów, iż od lat kilkunastu buduję Piece cukiernicze, parowe zwyczajne, Piece piekarskie, Kuchnie restauracyjne, Suszarnie, Piece do suszenia Krochmalu, Kotły i tympodobne wykonywam z wszelką akuratnością z materjałami i bez. Zamówienia przyjmuję restauracja Walentynowicza, Marszałkowska Nr 79 i przy ulicy Pańskiej pod Nr 66.—Z uszanowaniem **Aniołkowski.**
1—3—4896—



Do sprzedania

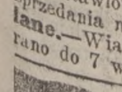
Dwa Faetony

z fordeklem, Faeton nowy, dwa Faetony używane, Wolanty i Bryczki na resorach i bez resorów, to wszystko na parę lub jednego konia. — Wiadomość u Lakiernika, ulica Sliska Nr 13.
1—3—4904—

Przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 16 nowym, jest do sprzedania

Altana ogrodowa,

za rs. 100, drewniana, mogąca być rozebraną i przestawioną w inne miejsce.—Tamże są do sprzedania na centnary **sztachety żelazne lane.**—Wiadomość na miejscu, od godziny 7 rano do 7 wieczorem. —4867—2—3



W przechodzie ulicami: Marjańską, Twardą, Grzybowską, Graniczną, przez Bazar, około Gościnnego Dworu, i Zimną do Elektoralnej, zgubione zostały **KLUCZYKI** na kółku stalowem, między którymi znajdował się klucz od kassy żelaznej. Znalazca zechce takowe zwrócić na ulicę Złotą Nr 8 do właściciela domu, za nagrodą **Rs. trzy.**
1—3 — 4949 —

Rs. 1,500

do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie, do połowy wartości.—Wiadomość: ulica Złota Nr 13, mieszkania 1. —4915—1—2

Jest do sprzedania lub wynajęcia

FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki Kralla et Seidlera, przy ulicy Miodowej Nr 3, dom Grabowskiego; zastać można do 10 rano, lub o 3 po południu.
—4928—1—1

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia

Krowiarnia,

w dobrym punkcie.—Chmielna Nr 30, bliższa wiadomość na miejscu. —4917—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za cenę przystępną

Pięć Wozów drągowych,

zupełnie nowych, urzędowej roboty i pięć **Chomont** ruskich, z kompletną uprzężą, jakoteż **Szaraban** nowiuteńki z uprzężą.—Wiadomość u stróża, Nowolipki Nr 34.
—4925—1—3

Do obówia damskiego

CHOLEWKI,

można nabyć za przystępną cenę, w domu Nr 32, ulica Długa, trzecie piętro od frontu, mieszkania Nr 17. — Tamże jest **Maszyna** Howego amerykańska do zbycia, mało używana.
—4922—1—3

RS. 600

potrzeba na miesięcy 6. — Bezpieczeństwo na majątku ziemskim. — Ulica Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19.
—4951—1—3

Biżuterja:

Dwa pierścionki z bryłancikami, jeden za rs. 20, drugi za rs. 15, oraz łańcuszek duży złoty za rs. 42 do sprzedania.—Ulica Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19.
—4952—1—1

Browar i Gorzelnia,

są do wydzierżawienia, o 4 mile od Warszawy, pomiędzy 4-ma miastami, 10 wiorst od stacji kolei Grodzisk.—Gorzelnia bez aparatu gorzelnianego. — Budynek może być obrócony na inną fabrykę, bezpośrednią korzyść dla rolnictwa przynoszącą. Browar bardzo mało wkładu potrzebuje. Okolica lesista, bardzo zaludniona. — Wiadomość: Warszawa, Warecka Nr 4, 1-sze piętro. —4948—1—3

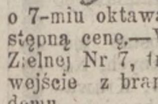
Są do zbycia

Obrazy olejne dawne,

przez sławnego artystę wykonane; widzieć je można od godziny 10 do 5 po południu.—Ulica Kapitulna Nr 5, mieszkania 10, na 3-m piętrze.
—4943—1—3

Do sprzedania:

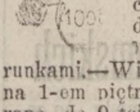
Kapelusze letnie, ubrane, świeże; suknia wełniana w pasy cerice; suknie kretonowe i wełniane; drobiazgi na tualetę lub serwantkę i wiele innych rzeczy.—Nowy-Świat Nr domu 12, mieszkania 9, w oficynie na dole.
—4902—1—2



Jest do sprzedania

Fortepian

o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Wiadomość w domu przy ulicy Zielnej Nr 7, trzecie piętro, po prawej stronie, wejście z bramy, przy nowo-budującym się domu. —4899—1—3



Kapitał rs. 90,000, dowolnie może być podzielony na hypoteki domów murowanych, na procent 7%, oraz **DOMY** do sprzedania w szacunkach od 19,000 do 135,000 rs., pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość pod Nr 15, ulica Solna, na 1-em piętrze od frontu numer 4-ty lokalu rano do 9 tej, w południe od 1-ej do 4-tej godziny. —4893—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, z kompletnem urządzeniem.—Ulica Wielka Nr 13.
—4889—1—2

Są do sprzedania

Trzy Paltociki

z aksamitu liońskiego, pasmanterją ubierane, w cenie: dwa po 25 rubli, a jeden za 12 rubli i **Suknia** bronzowa jedwabna.—Wiadomość: ulica Zielna Nr 29, mieszkania 3.
—4891—1—3

NASIONA

Kwiatowe, Cieplarniane warzywne wyborowe;
Pastewne, wszelkiego rodzaju;
Koniczyny, czerwona, biała i szwedzka;
Lucerna, prawdziwa francuzka;
Koński ząb, Amerykański;
Buraki, Marchew, Grochy, Łubin i t. d.

SPRZEDAJĄ SIĘ

W SKŁADZIE MACHIN ROLNICZYCH

A. MUSZYNSKIEGO

40. Krakowskie-Przedmieście 40.

5—6 — 3454 —

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności **nowy rodzaj Żelatyny** na nowy sposób przyrządzonej.



Żelatyna ta zaleca się nadzwyczajną przejrzystością i mocą. może więc być bardzo przydatną w domowym użytku do szybkiego przyrządzania Galaret i t. p. jako niewymagająca oczyszczania.

Dostać ją można we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Delikatesów, oraz w składach aptecznych.

L. BARON, Agent,
w Warszawie Solna Nr 14.

6—6 — 3463 —

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanowej Publiczności

Nowozałożony

M A G A Z Y N B Ł A W A T N Y

TOWARÓW TANICH

KRAJOWYCH i RUSKICH

pod firmą

L. Jarzębski

przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, w lokalu zajmowanym dawniej przez Fotografję p. Brandla.

Nadmieniam przytem, iż Magazyn na sezon bieżący zaopatrzony został we wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące. 2—10 — 4555 —

FABRYKA KAROLA MINTERA

zawiadamia

że główna Sprzedaż Trumien Metalowych

i

innych jej wyrobów

odbywa się

W SKŁADZIE FABRYCZNYM

w Warszawie, ulica Miodowa, pałac Grabowskich,

oraz, że wszelkie Wyroby Fabryki, oznaczone są cechą fabryczną. 14256

LOKAL

do wynajęcia od Wielkiejnocy, przy ulicy Wilczej, w domu Nr 1690, trzecim od rogu ulicy Mokotowskiej, w oficynie na parterze, składający się z 3-ch pokojów, pasażu, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem, zlewem, wygódką i śpiżarką, oraz z wejściem podwójnem.
—4836—2—6

U akuszerki A. P.

pod Nrem 22 nowym, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Berga, są **pokoiki** oddzielne dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną. —4162—3—6

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA
ŻNIWIAREK i MASZYN DO SZYCIA
J. A. KRASZEWSKIEGO

89. Aleja Jerozolimska 89.

w Warszawie

Ma zaszczyt polecić wyroby swoje, a mianowicie:

1) **ŻNIWIARKI** systemu **W. A. WOOD'A** z zastosowaniem samosmarów i innych odpowiednich miejscowym warunkom ulepszeń, dając wyjątkową gwarancę, po rs. 250 za sztukę.
2) **KOSIARKI „BŁYSKAWICA,“** po rs. 185, za sztukę.

UWAGA. Po zamówieniach pobiera się tytułem **zadatku rs. 25,** które również można nadsełać pocztą.

3) **MASZYNY DO SZYCIA** różnych systemów po najniższych cenach z udzieleniem dwuletniej gwarancji.
4) **WYROBY STOLASKIE** jako to: futryny, drzwi, okna, oraz wszelkie gzemsy, listwy, obramienia i t. p., których modele można w każdym czasie obejrzeć w fabryce.

UWAGA. Zamówienia przyjmują się w **Biurze J. A. Kraszewskiego** przy ulicy Erywańskiej Nr 6, lub też w Kantorze Fabryki, 89, Aleja Jerozolimska. 4—12 — 4007 —

NACZYNIA STOŁOWE ze szkła kryształowego prasowanego, jako to:
Podstawy do tortów. ciast owoców i kompotów;
Kufle do piwa i **Szklanki:**
Karafki, Masełniczki, Cukierniczki, Solniczki i Musztardniczki;
Podstawki do noży.
Salaterki i **Talerze** desserowe, oraz
Profitki do lichtarzy,

otrzymał na **wyłączną sprnedaż** z pierwszej w Czechach fabryki

Skład Hurtowy i Detaliczny Lamp
S. LEHOCZKY i K. ARTZT,

Krakowskie-Przedmieście Nr 60

w Gmachu Wystawy Sztuk Pięknych

i takowe hurtowo i detalicznie po cenach nizkich sprzedaje.
5—6 — 3595 —

Magazyn Mód
Kapeluszy, Wstążek, Piór i Kwiatów

POD FIRMĄ

K. KRĄKOWSKI

ulica Czysta Nr 4.

przy kończącym się sezonie zimowym
wyprzedaje Kapelusze aksamitne i filcowe
po cenach znacznie zniżonych, oraz poleca znaczny wybór **Kapeluszy wiosennych.**
2—2 — 4643 —

Poszukiwaną jest

Kareta poczwórna

w dobrym stanie, — jak również **Powozik** lekki pół kryty.—Uprasza się o pozostawienie adresu w Redakcji Kur. War. pod. lit. X. X.
2—2—4911—

Stokfisz

na gorąco, wydawany codziennie w Składzie Win i Delikatesów

Alexandra Bocquet

w Gmachu Teatralnym.
6—10—4502—

Ktoby miał



Fortepian

używany do pozbycia, zechce się zgłosić do Szwajcara hotelu Saskiego. 2—2—4912—

Ważne dla rolników!

Używany blizko 1¼ roku aparat parowej młocarni, (lokomobila o sile 10 koni, i 60-cio calowa młecarnia parowa), jest do sprzedania za tanią cenę rs. 2500, pod gwarancją.— Reflektanci zechcą swoje adresa składać pod **J. P. 3796 u Rudolfa Mosse, Berlin S. W.** —4486—3—3

DENTYSTA Kohan leczy ból zębów i wstawia zęby jak naturalne. W nieobecności jego przyjmuje siostra. Róg Senator. i N.-Senator. Nr 17, dom Bocka.
5—6—4371—

Dwóch Uczniów,

potrzeba do Cukierni Trojanowskiego, ulica Mazowiecka Nr 1. 1—3 — 3849 —

UCZNIOWIE

mający lat od 15 do 16, ze świadectwami 3-ch lub 4-ch klas, potrzebni są do Jubilera. Wiadomość: ulica Senatorska Nr 22, w podwórzu. 2—3—4664—

Za rs. 60,000 gotówki

można nabyć **Zakłady Fabryczno-Rolne** już w biegu będące, z wielką przyszłością— niedaleko Warszawy. — Reflektanci raczą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **J. W.** 2—3—4630—

Pierwsze Transporta

KOŃSKIEGO ZĘBU

w świeżem i wyborowem ziarnie nadeszły z Ameryki
do **SKŁADU NASION**

Wasilewski et Kaniewski,

dawniej

Wasilewski et Młocki,

ulica Nowo-Senatorska. Hotel Litewski Nr 5.
—4 702— —6

W ZAKŁADZIE

Przemysłowo-Rękodzielniczym

dla kobiet

ulica Szkolna Nr 6, zapisywać się można każdodziennie, na naukę: kroju i szycia sukień i bielizny, introligatorstwa, buchhalterję i koszykarstwa. Przełożona Zakładu
Julja Angel.
5—6 — 3835 —

Na jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach od 1-go Kwietnia

MAGAZYN MÓD

z wyrobioną klientellą, towarem i urządzeniem. Interesanci raczą złożyć swój adres w Redakcji Kur. War. pod liter. W. D. M. —3629

PRALNIA BIELIZNY i KOSZUL

Józefy Kaszubińskiej

21. Aleksandrja 21.

(obok Szpitala dla Dzieci).

Wszekie roboty w zakres Zakładu wchodzące, jak najśpieszniej po cenach umiarkowanych śpiesznie wykonywa, oraz udziela **lekcje prania, prasowania z glansem i białością** w krótkim czasie.

Nadsyłaną z prowincji bieliznę pierwszemi pociągami wysyła. 2—3 — 4054 —

Najtańsze Warkocze

na krepinach i bez, **loki** w wielkim wyborze, gotowe. poleca:

Zakład Fryzjerski

O. Fütterer,

egzystujący od lat 16, ulica Podwal Nr 7, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres wchodzące i zamiany po cenach najprzystępniejszych.

W tymże Zakładzie dostać można po cenach niepraktykowanych, Negliżyki najświeższych fasonów, Krawaciki, Kreplis, Chustki jedwabne i inne ręcznej roboty, kwiaty i wszelkie drobiazgi dla dam. 4—6 — 3867 —

Znaczny wybór



Parasolików damskich

w różnych kolorach i najnowszej mody, po cenie umiarkowanej, poleca **B. Grüdiger,** róg Żelaznej Bramy i Granicznej, Sklepu Nr 16. Również poleca **kołnierzyki i mankiety** najmodniejsze, różne **kreplisy, negliżyki i żaboty.** 3—12—4365—

---

60 Wieprzy

dobrze utuczonych do sprzedania w majątku Rajca, Mińskiej gub., Nowogrodzkiego powiatu, o trzy mile od stacji Baranowicz Moskiewsko-Brzeskiej drogi. 5—6—4169—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

W jednej sekundzie czasu

TYNKTURA ANGIELSKA

wyniszczająca do szczętu najbardziej zagnieżdżone pluskwy, jest do nabycia **w Składzie S. Dyżewskiego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 17. 3—3—3422—

---

19 ELEKTORALNA 19.

Nowo założona Fabryka
Pierników, Ciast cukierniczych i Cukrów
ADAMA POPŁAWSKIEGO i S-ki.

19 ELEKTORALNA 19.

Polecam się ozdobnemi i wielce smacznemi wyrobami po cenach bardzo nizkich. Obstalunki wykonywam wykwintnie, a handlującym odstępuję rabat. Wytwornością wyrobów i dobrocią postaram się zyskać ogólne zaufanie.
5—6—4073—

Sklep i Powóz

w Targu **Rybińskiego,** plac 3-ch Krzyży, **Sklep** odpowiedni na Handel Legomin, lub na coś innego zaraz do wynajęcia: **Powóz** zaś familijny duży, mocny, lekki, mało używany, ładnie prezentujący się, niedrogo do przedania. Stróż Jan wskaże.
2—3—4452—

W Willi Mokotów, w Majętności p. Franciszka Schustra, jak corocznie tak i w tym roku są różne

LOKALE,

do wynajęcia.—Tamże nabyć można po nader przystępnej cenie 30-letnie Justycje, Oleandry, oraz inne rośliny, służyć mogące przed Cukierniami i Altanami z Wodą Sodową. — Jest do zbycia za bezcen Tekturnia z Maneżem, Sitami, Walcami żelaznymi, Prassą, Kadziami, Sitami, oraz ze Stołami jak również Magiel Angielski w cenie rs. 60. — Informacja na miejscu u p. Emila, rządcy tejże Willi. 3—3—4467—

EMERYT

poszukuje od Wielkiejnocy w środku miasta, obszernego, suchego **POKOJU,** z porządną kuchenką, lub dwóch mniejszych z kuchenką. Adresy udzielać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. P. W. —3176—4—0

Od Wielkiejnocy

Mieszkanie

składające się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni i oddzielnej sionki, do wynajęcia przy ulicy Kapitulnej pod Nrem 4. — **Może być wynajęte i na jeden kwartał.**—Wiadomość na miejscu, na 1-m piętrze.
—4815—1—3

W Koszykach pod Nr 1753abc, jest jeszcze kilka

Letnich Mieszkań

do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu, lub w Handlu Herbaty i Cukru Leona Krupeckiego pod Kopernikiem. 3—3—4300—

OSTRZEŻENIE.

Zawiadamiam niniejszym, iżby weksla wystawionego przez niżej podpisanego w dniu 12 Stycznia 1879 r., na sumę rs. (300) trzysta, płatnego w dniu 12 Kwietnia 1879 r. na zlecenie p. Ignacego Wyczałkowskiego nikt nie nabywał, gdyż o unieważnienie wystąpiono prawnie, wynikłe więc z takowego straty, posiadacz sam będzie zmuszonym ponieść.

Warszawa dnia 12 Marca 1879 r.

3—3—4714— **Leon Kwiatkowski.**

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено цензурою Варшава 2 (14) Марта 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 58.

Dnia 14 marca 1879 roku. *Piątek.* *Dnia 2 (14 marca) 1879 roku.*

Na obecną porę **Wielkiego Postu**

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 15,

poleca następujące dzieła treści religijnej:

Antoniewicz K. ks. Droga krzyżowa z rycinami stacyj. Kraków, kop. 15.
Baudon A. Rozmyślanie praktyczne na miesiąc Świętego Józefa, z francuzkiego przełożył J. Ł., kop. 45.
Baudrand ks. Dusza na Kalwarji w rozważaniu męki Jezusa Chrystusa pod krzyżem, znajdująca pociechę w utrapieniach swoich, przekład z francuzkiego, kop. 45.
Boone O. Nauka o częstej spowiedzi i komunji. Wilno, 7½ kop.
Chaignon ks. Rozmyślanie dla wiernych, przekł. z franc., 4 tomy, rs. 4.
Faber F. W. Krew przenajdroższa, czyli cena zbawienia naszego, kop. 65.
Gaume J. ks. Zasady i całość wiary katolickiej, czyli wykład jej historyczny, dogmatyczny, moralny, liturgiczny, apologetyczny, filozoficzny i socjalny od stworzenia świata aż do naszych czasów, przekład z franc. wyd. 3-cie, 9 tomów. Kraków (rs. 8), za rs. 6.
Głos synogarlicy na pustyni świata tego jęczącej, to jest duszy chrześciańskiej rozmyślania do Pana Boga, Oblubieńca wiecznego wzdychania i w chrześcijańskiej doskonałości ćwiczenia, dla pożytku dusz krwią Chrystusową odkupionych. Kraków. kop. 75.
Gondek F. ks. Ćwiczenia duchowne, czyli lekarstwo niebieskie dla człowieka, wyd. 3-cie poprawne i powiększone. Kraków, kop. 50.
— Józefata dolina, czyli sąd ostateczny, wyd. 4-te. Kraków. kop. 25.
— Siedm grzechów głównych, 4 tomy. Kraków, rs. 1 kop. 20.
I. Pycha. Kraków, kop. 25.
II. Łakomstwo. Kraków, kop. 25.
III. Nieczystość, IV. Obżarstwo. Kraków, kop. 30.
V. Zazdrość. VI. Gniew. VII Lenistwo. Kraków, kop. 40.
— Wieczór Św. Sylwestra, czyli wypisy z mojego dziennika. Kraków, kop. 50.
Kempis Tomasz. O naśladowaniu Chrystusa, ksiąg 4, tłom. ks. Łętowskiego. Kraków, rs. 1 kop 20.
— O naśladowaniu Jezusa Chrystusa, ksiąg 4 o z łac. przetł. ks. A. J. z 7-ma rycinami na stali. Berlin, (7 rs. kop. 50) za rs. 5.
Nocy Świętej Marji Magdaleny pokutującej z dodaniem wylania uczuć pokutującej duszy w parafrazie psalmu z Miserere, z włos. przetł. X. Wilno, kop. 45
Roberti Jan ks. O ważności małych cnót, wyd 3-cie. Kraków, kop. 15.
Rozmyślania o męce Chrystusa Pana, z dodaniem drogi krzyżowej, przez X. H. K., rubel 1 kop. 35
Scupoli ks. Teatyn. Wojna duchowna, czyli nauka poznania, pokonania samego siebie i dojścia do prawdziwej doskonałości chrześciańskiej, przekł. z franc. Kraków, kop. 30.
Stacje Jerozolimskie, czyli droga Krzyża Świętego, to jest nabożeństwo, które każdy kto nabożnie odprawi, otrzyma te odpusty, które otrzymują nawiedzający miejsca święte w Jeruzalem, Kraków. kop. 6.
Tydzień wielki i święty, czyli nabożeństwo wielkiego tygodnia, w języku łacińskim i polskim, wydane na nowo staraniem ks. Sz. Kozłowskiego. Wilno, rs. 1 kop. 65.
Zastanów się nad tem dobrze, czyli rozmyślania o czterech rzeczach ostatecznych, przekład z franc. z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, kop. 30.

2—4 — 4350 —

NAKŁAD S. ORGELBRANDA SYNÓW
w Warszawie,
ulica Bednarska Nur 20.

NAJLEPSZA
METODA JĘZYKA FRANCUZKIEGO
dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela,
W 36 LISTACH,

podług 22-go wydania Metody: **Toussaint-Landenscheidt,**
zastosowana dla Polaków przy uwzględnieniu właściwości obu języków.

Metoda powyższa wyucza jak najdokładniej francuzkiego języka w sposób, że się tak wyrazimy, **niespodziany** i przez znawców osądzoną została jako dzieło przewyższające wszystkie sobie podobne, jak tego dowodzi mnóstwo pochlebnych zdań, objętych szczegółowym prospektem.

Składa się z 36 zeszytów mieszczących w sobie 662 stronic.

Cena całego dzieła wynosi w Warszawie **rs. 6.**—Na prowincji z przesyłką **rs. 7.**

1—5 — 4651 —

SPRAWOZDANIE

St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, oraz ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów o stanie przyjętych od Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem ubezpieczeń na życiu ludzkiem opartych.

Z końcem roku 1877 pozostało . . . . . . 159 ubezpieczeń na summę Rs. 518,375.

W roku 1878 ubyło:
a) z powodu śmierci
5 ubezpieczeń na summę, Rs. 15,700
b) z powodu dojścia do terminu
1 ubezpieczenie na summę „ 15,000
c) z powodu wykupienia polis
1 ubezpieczenie na summę .. 6,000 7 „ „ „ „ 36,700.

Pozostało zatem z końcem 1878 152 **ubezpieczeń na sumę** „ 481,675.

Z końcem roku 1877 wartość ubezpieczeń wynosiła „ 138,535.26 kop.
Dochód ze składek i procentów w roku 1878 „ 25,699.35 „
Rs. 164 234.61 kop.

Zapłacono:
Za 1 ubezpieczenie rodzaju I Rs. 15,000
„ 5 ubezpieczeń „ III „ 15,700
Zwrócono wartość jednego ubezpieczenia „ 924.60
Wartość pozostałych ubezpieczeń z końcem 1878 „ 127.132.96
Wydatki administracyjne i zysk Towarzystwa „ 5,477 05. „ 164.234.61 kop.

Warszawa, dnia 27 Lutego (11 Marca) 1879 r.

Warszawska Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie. 1—1 — 4934 —

POWIEŚCI HISTORYCZNE
Józefa Ignacego Kraszewskiego,

Wyszła z druku powieść VIII-ma

pod tytułem:

STACH z KONAR,

powieść historyczna
z czasów Kazimierza Sprawiedliwego.

w 4-ch TOMACH.
Cena egzemplarza rs. 4.

Poprzednio wyszły z tego zbioru:

Stara Baśń powieść w 3-ch tomach; **Lubonie,** w 2-ch tomach; **Bracia zmartwychwstańcy,** w 3-ch tomach; **Masław,** w 2-ch tomach; **Boleszczyce,** w 2-ch tomach; **Królewscy synowie,** w 4-ch tomach; **Historja o Petrku Właście Palatynie,** w 2-ch tomach. **Cena każdego tomu rs. 1.**

Spółka Wydawnicza Księgarzy w Warszawie:

Gebethner i Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, Gustaw Sennewald, Ed. Wende.

1—3 — 4580 —

Nakładem Księgarni
GEBETHNERA I WOLFFA
opuściło prasę dzieło pod tytułem:

DZIEJE POLSKI
W ZARYSIE
przez
Michała Bobrzyńskiego,

Professora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie
Cena rs. 2 kop. 25, z przesyłką rs. 2 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.

3—12 — 4044 —

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI

podaje do wiadomości, że dnia 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 5-tej z południa, odbywać się będzie w sali posiedzeń Towarzystwa, licytacja in plus przez opieczętowanie deklaracje na trzech letnie, to jest od dnia 1 Lipca r. b. do dnia 1 Lipca 1882 roku nowego stylu, szczegółowe wydzierżawienie dwóch sklepów w gmachu po Bernardyńskim, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 368a poczynając od dotychczasowych rocznych, co do każdego sklepu, a mianowicie:

Sklep Nr 1, od summy rubli sr. 900.
Sklepu Nr 2-gi, od rubli sr. 400.

Mający przez to zamiar ubiegania się o dzierżawę którego sklepu, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce prezydującego opieczętowane deklaracje, na papierze prostym bez skrobań i poprawek, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego i przy załączeniu kwitu sznurowego przez Naczelnika Sekcji Gospodarczej, wydać się mającym na złożone w kancellarji Ekonomicznej wadjum wyrównywające 1/10 część dotychczasowej summy rocznej i w deklaracji swej interesant jasno określi proceder na jaki sklep wynajmuje.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancellarji Sekcji Gospodarczej; codziennie od godziny 10 do 2-iej z południa, jak również i sklepy obejrzane być mogą za zgłoszeniem się do rządcy domu.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności z dnia . . . deklaruję zadzierżawić na lat trzy, po sobie idących od dnia 1 Lipca r. b. do dnia 1 Lipca 1882 roku podług nowego stylu, w domu po Bernadyńskim Nr 368a, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście sklep pod Nr . . . w ogłoszeniu zamieszczony i obowiązuję się płacić z niego rocznie rubli sr. (wypisać ilość literami) w kwartalnych ratach z góry na początku każdego kwartalu, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym dobrze mi znanym.

Kwit sznurowy na złożone wadjum w ilości rs. . . . przy niniejszym załączam—z nadmienieniem, że dla tego ten pragnę użyć na (wyraźnie na jaki proceder).

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr NN. Pisałem dnia . . .

(Podpisać imie i nazwisko).

2—3 — 4282 — Prezes Administracji Ogólnej **A. Preyss.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Marca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację szlachtuza na Rybakach w Warszawie, od summy anszlagowej rs. 3019 kop. 30,

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 302 i na koszta ogłoszenia rs. 25

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji szlachtuza na Rybakach w Warszawie, za sumę rs. NN. kop NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 302 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 3805

Potrzebne są

PANNY

zdatne, podręczne i do nauki, do sukień.—Ulica Świętojerska Nr 12a, mieszkania 49.
—4871 2—3

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do maszyny. — Ulica Orla Nr 3, mieszkania 23, do pani Kordelas.
—4738—3—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do krawieczyzny.—Ulica Chłodna Nr 29, stróż wskaże. —4786—2—3

Panny

potrzebne są zaraz do szycia na maszynach, zajęcie s'ałe i pewne. — Zgłaszać się można: ulica Krochmalna Nr 33, nowa brama, drugie piętro, Nr 5 mieszkania. —4762—2—3

PANNA

uzdolniona do szycia na maszynie bielizny i negliży, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Krucza Nr 19,—stróż wskaże. —4726—2—2

PANNA

znająca dobrze krawieczyznę i stroje, potrzebną jest zaraz na prowincję. — Wiadomość: Hoża Nr 12 A, mieszkania 13. —4595—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczne i do nauki.—Wiadomość: ulica Piwna Nr 35 nowy. —3014—3—3

Do pracowni sukien damskich **Adeli Tarasowskiej,** potrzebne są zaraz

Panny

do staników i spódnic, na stale lub dziennie, za dobrem wynagrodzeniem. — Grzybowska Nr 21. —4352—3—3

Do pracowni F. Bernsdorff, potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczyzny, mogą być z obiadem. Chmielna Nr 1, na dole od frontu, mieszkania Nr 30.
—4801—2—3

Do magazynu w mieście Łodzi, za dobrem wynagrodzeniem, potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona do roboty Strojów damskich.—Bliższa wiadomość u pani Szczepkowskiej.—Królewska Nr 6. —4796—2—3

Potrzebną jest

NIAŃKA

w średnim wieku, do 4-ro letniego chłopczyka, aby umiała trochę szyć i w gospodarstwie pomagać,—**niemki** mają pierwszeństwo; oraz **KUCHARKA** do wszystkiego, obie mają dobrą rekomendację posiadać, w innym razie nie będą przyjęte.—Ulica Elektoralna Nr 6 z frontu 2 piętro, od 10-ej do 12-ej i od 2-ej do 4-ej po południu, u pani Ritter. —4877—2—3

Potrzebnym jest zaraz

Subjekt handlowy,

obeznany z robotą piwniczną. Reflektanci raczą listownie podać swoje adresy z dodaniem dotychczasowego ich pobytu pod lit. M. W. N. 10 do Kurjera Warszawskiego.
3—3—4720—

Tapicer
LUDWIK ŻEBROWSKI,

mieszkający pod Nr 23,
przy rogu ulic: Hożej i Mokotowskiej, vis-à-vis dystylarni p. Schnajdra,
przyjmuje **WSZELKIE ROBOTY TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych**—podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd na prowincję,** które **wykonywa jak najakuratniej.** —3—3—23751

Zaraz do odstąpienia

Zakład Fotograficzny,

kompletnie urządzony, w mieście gubernialnem. Bliższa wiadomość: Twarda Nr 15, stróż wskaże; od godziny 3—4. —4625—2—3

Do sprzedania na rozbiórkę

OFICYNA jedno-piętrowa, murowana, z cegły dobrze wypalonej, dachówką kryta, w dobrym stanie, w której okna i belki, mogą być zdatne do innej budowy.—Wiadomość u rządcy hotelu Słowiańskiego przy ulicy Podwale.
—4624—2—3

Potrzebną jest

Nauczycielka

Polka, na demi place.—Kanonja Nr 6, drugie piętro. —4413—3—3

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek, oczyszczenie ścian, sufitów i t. p., wykonywa roboty jak najśpieszniej i z wszelką akuratnością. — Aleja Jerozolimska Nr 21. **J. KEWICZ.**
—4163—4—6

Przyjmuje Uczennice

do koszykarstwa galanteryjnego **B. Kuczyńska.**—Ulica Ogrodowa Nr 12, 1-sze piętro.
—3648—6—10

Niezawodna ulga dla cierpiących na odciski.

Plasterki filcowe, które się okazały dotąd najskuteczniejszemi na odciski, są do nabycia w Składzie **S. Dyżewskiego,** przy ulicy Święto-Krzyzkiej pod Nrem 17, po cenie bardzo przystępnej. —3422—3—3

KUPIEC

lat 19 pracujący w zawodzie handlowem, poszukuje posady. — Oferty proszę składać pod lit. T. J. w tejże Redakcji. —4670—2—3

LEKCJE KROJU

udzielam, jak najsumienniej, w jak najkrótszym czasie, w pracowni mojej przy ulicy Nowy-Świat Nr 53, w podwórzu, na 1-em piętrze, oraz potrzebuje **panienki** do nauki.
—4382—3—3

Młoda Osoba

z Libawy, posiadająca gruntownie języki: niemiecki i ruski, poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci od 4 po 8 lat mających.—Co do warunków porozumieć się można przy ulicy Przejazd w b. koszarach konno-Artyleryjskich w 3-m podwórzu, w mieszkaniu kapitana wołyńskiego pułku L. Gw. Bidermana od godziny 10-tej do 2-giej z rana i od 5-tej do 7-mej wieczorem. 3—3—4409—

Lekcje muzyki

na fortepjanie, teorji i harmonii udziela Uczennica Instytutu Muzycznego, oraz przysposabia uczennice mające zamiar wstąpić do tegoż Instytutu.—Ulica Chmielna Nr 46, mieszkania 6.
—4478—3—3

Kantor Stręczeń Sług

pod Nr 109, róg Piwnej i Krakowskiego-Przed. vis a vis zamku.

Mając znaczną ilość służących różnego rodzaju przy nadchodzącym kwartale, jako to: kucharki, młodsze, niańki, gospodynie wiejskie, panny służące, sklepowe z kaucjami, kucharzy, lokai, ogrodników, ekonomów i t. p., w dobre świadectwa zaopatrzonych, pospieszam zawiadomić o tem JW. i W. państwa, prosząc o wczesne zapisy. Nadmieniam, że i **na prowincję** służbę dostarczam.
Z uszanowaniem **J. Łuczyński.**
—4463—3—3

OSOBA

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcyi **Muzyki** na godziny na własnym fortepianie lub po domach, przy bardzo przystępnych warunkach.—Wiadomość: Krucza Nr 10 A, mieszkania 2. —4504—2—3

ROSJANKA

z patentem, życzy sobie dawać lekcje na godziny i korepetycje, również **Uczennica** V-go kursu Instytutu Muzycznego poszukuje lekcji na godziny. — Zastać można od 3 ej do 5-tej. Wierzbowa Nr 3, na trzecim piętrze wprost bramy. —4407—3—3

Oficjalista

z prowincji, prywatny, w średnim wieku, poszukuje obowiązku na Pisarza albo na Szwajcara przy jakim Zakładzie lub do Hotelu.—Świadectwa chlubne ma przy sobie, języki posiada: Niemiecki i Polski, Rachunkowość zna dokładnie. — Mieszka w Warszawie pod Nr 2 nowym, róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Aleksandrja, mieszkania Nr 25.
2—3—4721—

KOBIETA

uczciwa, pracowita, znająca się na kuchni i gospodarstwie kobiecem, potrzebną jest od 1-go Kwietnia r. b. Dobre świadectwa wymagane. Zgłosić się codziennie oprócz Niedziel i Świąt, między 1-szą a 5-tą popołudniu Krakowskie-Przedmieście Nr 38, do właścicielki domu. 2—2—4682—

Na umiarkowany procent, poszukują pewnej lokacji na hypotekach pierwszych (lub po Towarzystwie) w Warszawie, dla summy **rs. 100 000,** na części trzy lub cztery podzielonej, *np.* na spłatę wymagalnych wierzytelności.—Wiadomość bliższą udzieli W. Jan Buszkowski, Adwokat przysięgły, ulica Długa Nr 28. —4570—3—3

Do odstąpienia z przyczyny wyjazdu

Magazyn Ubiorów Dziecinnych

i **Strojów Damskich,** dobrze procentujący, za przystępną cenę. — Wiadomość w składzie nasion Grigotowicza, Nr 20 Nowy-Świat.
—4620—3—6

Magazyn i Fabryka
Edwarda Loth

poleca na obecny sezon
Wielki wybór Kapeluszy filcowych damskich i dziecinnych,
własnego wyrobu, jakoteż paryzkich.
Do prania i przerabiania
przyjmują już kapelusze słomkowe i fantazyjne przydatne
6—6 — 4432 —

Do nabycia zaraz poszukuje się

KROWIARNI,

z dobrym mieszkaniem, w środku miasta, albo też w okolicy ulicy Marszałkowskiej.—Adresy nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. U. W. G. 80. —4223—6—6

Są do sprzedania

Dwie Maszyny szewckie,

z fabryki Mansfelda, mało używane. — Wiadomość u K. Tomaszewskiego, przy ulicy Zapiecek Nr 2. —3902—9—12

MASŁO

wyborowe litewskie, jest do sprzedania w fasach, od dwóch do trzech i pół pudów, po rs. 13 za pud, przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nr. 25, każdodziennie od godziny 10 do 12 rano;—zapytać stróża Pawła.
—4550—4—6

Ogłoszenie.

Fabryka kafli poleca się względom JW. i W. Panów obywateli tak w Warszawie jak i na prowincji, iż posiada znaczny zapas takowych, nic nie ustępującym wyrobom Warszawskim, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia i obstalunki na specjalne stawianie pieców, po cenach nader umiarkowanych.
Uprasza się adresować
Ł. Branecki,
przez stację drogi żel. Warsz.-Wied.
Ruda Guzowska w mieście **Mszczonowie.** 1—3 — 4854 —

Drzewa Owocowe!

Z powodu oczyścić się mającego placu pod budowle, jest do sprzedania kilkadziesiąt drzew owocowych znacznej wielkości, w dobrych gatunkach, po cenach przystępnych.—Tamże nabyć można **szczepów i krzewów** owocowych w znacznym wyborze, oraz przyjmuję się urządzenie ogródków.—Ulica róg Wilczej i Leopoldyny Nr 19. —4745—1—3

Meble do sprzedania:

Z powodu wyjazdu, mało używane orzechowe, utrechtem malinowym kryte, **kozeta, stół, 2 fotele, 6 foteli** małych, **stół** do kart, dwa **lustra** petersburskie, **dywany i lampy.** — Przy ulicy Waliców do Nr 8, u właściciela. —4742—1—3

Do sprzedania:

Złoty **Zegarek** męzki, kryty, ankier, 36 rs; złoty damski, cylinder, niekryty, 15 rs.—Obejrzeć można w składzie materjałów piśmiennych W. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62.
—4713—1—2



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy, urzędowej roboty, **Szeslong** skórą kryty, **Kozeta** rypsem kryta Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego.
—4679—3—3

BAWARJA

z urządzeniem, do sprzedania za rs. 300.—Ulica Grzybowska Nr 50, za ulicą Żelazną.
—4429—3—3

Kaucji rs. 600

złożyć może młody człowiek, poszukujący miejsca rządcy domu i obeznany z tą czynnością. Wiadomość: ulica Sienna Nr 6a drugie piętro, mieszkania Nr 30. 2—3—4747—

Ważna Wiadomość!

Potrzebną jest zaraz **Kassjerka** do Pralni, z kaucją rs. 50, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość na Nalewkach w Składzie Bielizy A. Zytenfelda Nr 14. 2—3—4718—

Ulica Szczygla Nr 4 nowy.
Walenty Maruszewski

podejmuje się tapetowania pokoi, bielenia sufitów, czyszczenia i reperacji, tak w Warszawie jako i na prowincji, które z całą akuratnością i trwałością po cenach najprzystępniejszych wykonywam, z czem się polecam iadal względom Szanownym PP. Oboywatelom.
2—3—4522—

KORZYSTNY INTERES

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich **DOM** przy ulicy Chłodnej pod Nr 29/925 położony, wraz z obszernym placem, do budowania odpowiednim, obejmujący łokci kwadratowych około 6,000 wraz z wszelkiemi budynkami na nim istniejącemi.—Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu w oficynie lewej na I-m piętrze, Nr mieszkania 17, u p. Chełmońskiego, od godz. 10-tej z rana do 3-ciej, i od 5-tej do 7-mej po południu. 2—3—4671—

Bez pośrednictwa

Rs. 3,300, 8,000 i 10,000,

do wypożyczenia na hypoteki dóbr ziemskich. Wiadomość: ulica Piwna Nr 39, mieszkania 6, w pracowni sukień damskich. —4763—2—3

Do odstąpienia za 45 rubli, duże dwie

KOŁDRY

niebieskie, atłasowe, bardzo pięknej roboty, tylko co kupione, nieużywane wcale. — Hoża Nr 10, mieszkania 5, dom W. Wolińskiego.
—4781—2—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Maszyna do waty,

z całym kompletem, potrzebnym do wyrabiania takowej, oraz pozostałym materjałem i miejscem wyrobionem. — Ulica Bracka Nr 17, mieszkania 11. —4757—2—3

Do sprzedania

DOM

drewniany, piętrowy, masiv nowo wybudowany, ogrodzony sztachetami, z placem jeszcze i do budowania, z ogródkiem przed domem i komórkami, na Szmulowiznie, obok kolei Petersburskiej, za wiatrakiem Petzzolfa
—4719—2—2

CHMIEL

w dużej ilości, za przystępną cenę do sprzedania, p. Białystok w Zabłudowie, u Halperna.
—4775—2—3

Zawiadamiam Szanownych amatorów że posiadam znaczny wybór

KANARKÓW

Hartzowskich, śpiewających w dzień i wieczór przy świetle i takowe sprzedaję po cenach umiarkowanych. — Przy ulicy Piwnej pod Nr 18 nowym, a starym 15, 1-sze piętro od frontu.
—4894—2—2



Ważna Wiadomość!!

Kilka garniturów mebli, każdy innego fasonu, wysłanych i pokrytych, gustownie wykończone, oraz wiele innych; materace włosiane i sprężynowe.—Bardzo tanio.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —4795—2—8



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, krótki, z całym metalowym blatem, 4-ma szpteicami, nowy, z bardzo silnym tonem; drugi przeszło o pół siódmej oktawy, mahoniowy, oraz trzy **Fortepiany** o 6 oktawach, krótkie, wyrestaurowane, w dobrym stanie.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli. —4700—2—3



Jest do sprzedania

OGIER

siwy, bardzo silnej budowy, zdatny do karetki, któren chodzi doskonale w pojedynce i w parze.—Wiadomość u stróża, ulica Wielka Nr 13 nowy. —4732—1—3

PANNY

podręczne i do nauki, są zaraz potrzebne. Gęsia Nr 8, w bramie, pierwsze piętro na lewo.
—4942—1—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do szycia bielizny na maszynie, do prywatnego domu. — Ulica Piekarska Nr 14, drugie piętro od frontu.
—4926—1—1

Potrzebne są

PANNY

du sukień, kompletnie zdatne, podręczne i do nauki.—Nowy-Świat Nr 50, na dole.
—4937—1—2

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny. — Złota Nr 7, za fabryką Laferma.
—4931—1—1

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie i podręczna. Ulica Kościelna Nr 16, mieszkania 6, w oficynie. po lewej stronie.
—4906—1—3

Potrzebne są

PANNY

do robót damskich ręcznych i do maszyny. Nowy-Świat Nr 40, w lewej oficynie na dole, w trzeciej sieni.
—4890—1—1

Panny

kompletnie uzdatnione w krawieczyznie i podręczne, potrzebne są zaraz na ulicę Świętokrzyzką Nr 31, mieszkania 10. —4955—1—3

Potrzebne są do Lublina

PANNY,

doskonale szyjące na maszynie Wheelera i Wilsona białą bieliznę, oraz **podręczne.**— Zgłosić się do szwajcara hotelu Saskiego, który adres wskaże.
—4945—1—5

NAUCZYCIELKA,

(Niemka), poszukuje umieszczenia w Warszawie lub na wyjazd.—Adres pod lit. N. N. prosi składać w Redakcji Kurjera Warsz.
—4927—1—3

Młody Człowiek,

(z Austrji), posiadający gruntownie język niemiecki i polski, a częściowo francuzki i ruski, obeznany z różnemi gałęziami handlu, poszukuje stosownego zajęcia tu lub na prowincji. Łaskawe oferty uprasza pod lit. J. D. do Redakcji tegoż pisma.
—4914—1—1

Osoba młoda,

umiejąca szyć na maszynie Singera, jako też i w rękach, pragnie przyjąć miejsce od 1-go Kwietnia r. b. na stałą, do szycia lub do zarządu domu w Warszawie lub na wsi.—Uprasza oferty składać w Redakcji pod lit. L. S.
—4939—1—1

MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u akuszerki.—Ulica Freta Nr 41.
—4888—1—1

MAMKI

wiejskie i miejskie, znajdują się u akuszerki **W. Szyffers**, utrzymującej kantor mamek przy ulicy Chmielnej pod Nrem 25, pomiędzy apteką, a składem wódek p. Jankowskiego.
—4929—1—1

MAMKI

ze świeżym pokarmem, są w kantorze mamek przy ulicy Długiej pod Nrem 19.
—4940—1—2

KOBIETA MŁODA,

mężatka, ze świeżym pokarmem pragnie **przyjąć na wykarmienie piersią dziecko**, potrzebujęcy raczą zgłosić się na ulicę Chłodną Nr 8, do stróża Leszniewskiego.
—4941—1—1

Rekomendacja Nauczycielska

Nowy-Świat Nr 52.

Są do umieszczenia: nauczycielki i bony różnej narodowości, nauczycielka polka z jęz. francuzkim, niemieckim i ruskim pragnie miejsca za **życie i mieszkanie M. S.**
—4938—1—2

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić, że otworzyłem Fabrykę Wiedeńskich Mebli giętych, pod firmą:



Warszawska Fabryka
WIEDEŃSKICH MEBLI GIĘTYCH
ADOLFA NEUMANN



w Warszawie, przy ulicy Waliców Nr 1, i że tamże odbywa się sprzedaż mebli giętych dobrze wykończonych, po nader nizkich cenach. **Adolf Neumann.**
1—4 — 4953 —

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy udzielać lekcje lub korrepetycje przedmiotów gimnazjalnego kursu, za umiarkowaną cenę.—Chmielna Nr 1, mieszkania 7.
—4956—1—1

Uczniów

do Zakładu Litograficznego poszuję. **Henryk Kohn**, Nr 49 Marszałkowska. —4923—1—1

A LA REINE DES ABEILLES

VIOLET

Dostawca patentowany
WIELU DWORÓW
PANUJĄCYCH

LOI DU 23 JUIN 1857 — A LA REINE DES ABEILLES — MARQUE DE FABRIQUE — VIOLET PARFR A PARIS

225, RUE SAINT-DENIS
PARIS

WYNALAZCA I JEDYNY FABRYKANT
Mydła Królewskiego Thridace
Zalecanego przez Znamienitości Medyczne

SPECYALNE ARTYKUŁY
Domu

VIOLET

używające wielkiego rozgłosu.

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE
MYDŁO VELUTINE
MYDŁO CESARSKIE
PRAWDZIWY CRÊME POMPADOUR

NOWE WYTWORY

Mydło, Extrakt, Olejek, Woda toaletowa z zapachem **SZAMPAKA** (Champaka) Perfumy królewskie	Mydło, Extrakt, Olejek, Woda toaletowa z zapachem **Świeżego Siana** (Foin Coupé) (New-Moon-Hay)

Ekstrakt z Fiołków
BRISES DE VIOLETTE
dla perfumowania rękawiczek, koronek i chustek

Te wszystkie produkta pochodzące z domu VIOLET, znajdują się w głównych składach w Rossyi, Francyi i za granicą.

WYSTRZEGAĆ NALEŻY SIĘ WSZELKICH NAŚLADOWANYCH PRODUKTÓW.

Do sprzedania

Szafa orzechowa,

rozbierana, do sukień lub bielizny, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Świętojańska Nr 19, drugie piętro.
—4655—2—3

Jest do sprzedania wysokiej wartości

Zegar Francuzki

antique, z figurami alabastrowemi, stanowiącemi arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Koszyków, Nr domu 13 nowy, na 1-m piętrze po lewej stronie; od godz. 3 do 6 po południu.
—4644—2—3

Skład Wozów,

Twarda Nr 10.—Wozy gotowe i na obstalunek.—Osie toczone.
—4610—2—3

Do sprzedania

Poloneza aksamitna,

za rs. 35.—Chłodna Nr 40, mieszkania 15, na dole.
—4583—2—3

FABRYKA ŻELAZA KUTEGO

czyli

Dwie Fryszerki,

w powiecie Częstochowskim, o 4 mile od kolei żelaznej położone, w najlepszym stanie znajdujące się, są wraz z siłą wody, bardzo mocną, trzy koła poruszającą, z wszelkiemi zabudowaniami, gruntami i łąką

do wydzierżawienia

na czas dłuższy, pod bardzo korzystnemi i dogodnemi dla dzierżawcy warunkami, lub

do przerobienia

na inny dobrze procentujący zakład, jako to: **na Fabrykę tektury z massy drzewnej, na piec kopułowy, na gwoździarnię** lub t. p.

Bliższą wiadomość udziela w Warszawie **dom komisowy Jermułowicza i S-ki.** Tłomacka Nr 9, dom Bernstejna.
—4808—2—2

O kilka wiorst od stacji Dr. Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej Ruda Guzowska, w okolicy Żyrardowa, azatem wielce fabrycznej, do sprzedania znaczny obszarem

kawał gruntu

bogaty w glinę na cegłę i dachówki.—Tamże do zbycia **kamienie** zwyczajne i rozstrzelane. Majątek tem ma włók 24, może być w całości sprzedany, zamieniony na inny mniejszy albo na dzierżawę długoletnią.—Bliższe szczegóły Elektoralna Nr 28, od godziny 3-ej do 5-tej po południu, stróż wskaże.
—4420—3—3

Jest do sprzedania

APTEKA

w mieście fabrycznem, liczącem 4,000 ludności, oddalonem o 14 wiorst od stacji kolei żelaznej. Lekarz stały w miejscu. — Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego.
2—4—4581—

Są do sprzedania

Meble mahoniowe,

pół garnituru dawnego fasonu, czystym włosiem wysłane, z dużym stołem, za rs. 60; oraz dwie Szafki mahoniowe, z bronzami, staroświeckie, po rs. 50; Konsola duża mahoniowa, za rs. 15.—Widzieć można przy ulicy Nowolipki Nr 29, od godz. 12 do 3 po południu.
—4460—2—3

Rs. 3,000,

do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. na procent umiarkowany.—Wiadomość u Adwokata Łukomskiego.—Elektoralna Nr 10 —4693—2—3

Mieszkania letnie
w Żółwinie,

umeblowane, odległe o wiorst 3 od Brwinowa przystanku drogi żel. Warsz. Wied. do wynajęcia. Położenie ładne w ogrodzie cienistym w bliskości obszernych lasów. Doskonała woda źródlana, łazienki letnie, nabiał, warzywa, i owoce w miejscu, pieczywo i mięso w niewielkiem oddaleniu.—Wiadomość ulica Tłomackie Nr 5, u właściciela domu.
—4782—2—3

Poszukuje się od Ś-go Jana

POMIESZCZENIE

dla Warszawskiej Szkoły miejskiej, składające się z 10 pokoi i kuchni, oraz mieszkania dla stróża, góry, piwnicy i drwalni.—Osoby interesowane porozumieć się mogą osobiście lub listownie z Inspektorem Szkoły, codziennie od godz. 9—12 rano i od 4—8 wieczorem w kancelarji. Twarda Nr 6.
—4357—3—3

Od Ś-go Jana r. b. potrzebny jest

LOKAL

z 8 pokoi, przedpokoju i kuchni na 1 m lub drugiem piętrze, na zakład naukowy, w stronach Nalewek, Granicznej, Grzybowskiej Ś-to-Jerskiej lub Królewskiej, bliżej Grzybowa.—Adresa uprasza się składać w Red. Kurjera pod literami A. B.
2—3—4436—

Mieszkanie

elegancko umeblowane, złożone z sali, pokoju lub dwóch pokoi i wspólnego przedpokoju, przy ulicy Podwal pod Nr 26 na 1-m piętrze, jest do odnajęcia od 1-go Kwietnia do 1 go Lipca. Wiadomość w tymże domu gdzie na drzwiach bilet wizytowy.
2—3—4584—

Dwa obszerne Pokoje z kuchnią,

oraz **Pokój z przedpokojem,** razem lub oddzielnie, są do wynajęcia za pół ceny, od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca r. b., przy ulicy Miodowej Nr 3, w domu W. Grabowskiego.—Wiadomość u rządcy domu.
—4132—4—6

Dwa Pokoje,

umeblowane, z przedpokojem i osobnem wejściem, są do odnajęcia na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7, mieszkania 35.
—4760—2—3

LOKAL

świeżo odrestaurowany z ogrodem pięknem, złożony z 5-ciu pokoi, z wszelkiemi wygodami, który nawet służyć może za letnie mieszkanie, na parterze lub piętrze od 1-go kwietnia do wynajęcia (lub wcześniej), na Kruczej ulicy Nr 5.
—4440—4—4

Do wynajęcia zaraz lub od kwartału

Dwa Pokoje,

z przedpokojem i kuchnia, za rs. 180 do 190 rubli; jeden **Pokój kawalerski** za 54 ruble. Nowolipki Nr 32 A.
—4455—2—3

Trzy Pokoje,

są do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Miodowej Nr 3. — Wiadomość u rządcy domu.
—4133—5—6

Do wynajęcia

od 1 go Kwietnia przy ulicy Żórawiej Nr 24, róg ulicy Marszałkowskiej, na pierwszem piętrze od frontu:

a) **5 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka i góra** oddzielna za rs. 800 rocznie, do mieszkania tego urządzone będą od kwartału zlewy i wodociągi.

b) **3 pokoje i przedpokój** na drugiem piętrze od frontu, kwartalnie do Lipca za cenę rs. 90.—Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nmer 9. w składzie zegarków.
3—0—4032—

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia na kwartał

Lokal umeblowany

na parterze, składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju passażu i kuchni z wodociągami i zlewem.—Wiadomość u stróża przy alei Jerozolimskiej Nr 18a.
2—3—4572—

SKLEP

z Mieszkaniem do wynajęcia rocznie za rs. 200, od 1-go Kwietnia r. b., w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Sosnowej pod Nr 27, gdzie od kilkunastu lat egzystuje dystrybucja lub na inny Zakład.—Wiadomość tamże u Rządcy.
2—3—4609—

PARASOL

pozostawiony przed kilkoma dniami w Zakładzie Fryzierskim Jana Kleszczyńskiego przy ulicy Podwal pod Nr. 3 nowym, zaudowodniem odebranym być może.—Tamże potrzebnym jest zdolny **Subiekt Fryzierski.**
—4825—2—3

Nagrody rs. 3.

We Wtorek 4-go Marca, zaginęła **Suczka** czarna, mała, podpalana. wabi się „Rezeta," kto ją zwróci na ulicę Krakowskie Przedmieście Nr 411, dom dawniej p. Grodzickiego, do mleczarni, otrzyma powyższą nagrodę.
—4785—2—3

Nagrody rs. 1 kop. 50.

Zaginął **piesek** młody, czarny, mający przednie łapki u spodu białe, i na piersiach przebijający się włos biały. Kto odprowadzi do właściciela domu ulica Leszno Nr nowy 43, otrzyma powyższą nagrodę.
—4741—2—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.